

Śpiewnik Harcerski



Imię:

Nazwisko:.....

Stopień:

Drużyna:

Hufiec:

Śpiewnik Harcerski
Złot Okręgu „Odwaga” 2015

Wydany staraniem Komendy Złotu „Odwaga”

Nakład 650

Koszta wydawnicze zostały opłacone dotacjami:

Fundacji M.B. Grabowskiego
i
Fundacji Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w
Wielkiej Brytanii

Zespół redakcyjny:
Druhna Kasia Migda
Druh Janek Lasocki
Druh Marek Szablewski
Druhna Monika Węglarz
Druh Paweł Żaba („Grajpudło”)

z pomocą:
Druhny Kasi Epaminondy
Druha Mateusza Malinowskiego
Druhny Mai Pluty
Magdy Zajęc

Ilustracje:
Ning-Ning Li

Wieczór i zmrok to zaczarowany czas dnia. Czekamy, aby przy ognisku podzielić się naszymi przeżyciami dnia poprzez piosenkę - radosną, smutną, czy inspirującą.

Patrzemy w tęczone płomienie i snujemy marzenia, a iskry tryskają w niebo i wokół czujemy nadzwyczajną przyjaźń. Piosenki nas łączą z innymi, dając nam niezwykłą moc w naszej służbie harcerskiej. Złotowa piosenka „Czeka na Ciebie Słońce”, oparta o temat Złotu, mówi nam byśmy podnieśli głowy i mieli odwagę, bo nasze „dziś” jest tuż. Śpiewamy piosenki o czynach tych, którzy szli niepokonani i czerpiemy z tej historii odwagę w naszym codziennym życiu.

A o świcie kiedy hejnał nas budzi zacznijmy dzień z piosenką, aby go przeżyć po harcersku. Z piosenką na ustach można podnieść cały obóz na duchu, pogodzić spory i złączyć ludzi do wspólnego czynu. Życzę więc, byście śpiewali wesoło nie tylko przy ognisku, ale przy każdej okazji, aby harcerska piosenka z radością towarzyszyła Wam przez całe życie.

Czuwaj!

hm. Anna Kucewicz - Komendantka Złotu

A handwritten signature in black ink, reading "Kucewicz hm." with a stylized initial "AK" at the beginning.

Notka redaktorska

Witamy w śpiewniku złotowym! Ma to być ujednoczony śpiewnik dla całego Okręgu. Natomiast jest to trudne wyzwanie!

Nie można tylko wyszukać najstarszych wersji naszych dobrze znanych piosenek, ponieważ z upływem lat przyjęliśmy niektóre zmiany w słowach czy melodiach, które też wchodzi naturalnym sposobem do naszego żywego śpiewu.

Podczas pracy nad śpiewnikiem byliśmy zdumieni ilością wariantów śpiewanych piosenek, różniących się między hufcami. Przez wiele nocy zespół redaktorski (z 5-ciu regionów WB) z istniejącymi śpiewnikami w ręku dyskutował o tym z wielką pasją na Skype'ie. Było to ciekawe doświadczenie.

Umieściliśmy tu też niektóre całkiem nowe, a może i zapomniane piosenki. Może nie wszystkie znacie. To ekstra! Nauczmy się nowych rzeczy.

Dajemy Wam więc do ręki śpiewnik zbiorowej pracy z całego Okręgu. Jest on świadkiem naszej historii. Mamy nadzieję, że przyda się Wam długo po Zlocie.

Śpiewajmy dużo, śpiewajmy twórczo i radośnie! Bo muzyka to podłoże naszego życia harcerskiego w każdej chwili i przy każdej okazji.

Czuwaj!

„Grajpudło” - Referent Muzyki Złotu

Informacja dla gitarzystów

Małą literą pisane będą chwytów molowe, np. a = A-moll ('minor'). Natomiast z wielkiej litery A = A-dur ('major').

Ten śpiewnik używa angielskiego systemu do opisywania chwytów. W Polsce używa się niemieckiego systemu. Z uwagi na to, że większość gitarzystów na Wyspach zna angielski system, w tym śpiewniku został on zastosowany. Na szczęście większość akordów nie będzie się różnić, ale jest kilka ważnych wyjątków:

F[#] = Fis; C[#] = Cis, itd.

B = H; B⁷ = H⁷.

B^b = B.



Jeżeli pojawia się oznaczenie Capo (kapodaster), należy pamiętać, aby go użyć!

Jeżeli nie ma chwytów przy jakiejś linijce, trzeba powtórzyć to, co było zagrane wcześniej.

Niech akordy typu D⁷, A⁷ lub B⁷ nie będą dla nikogo problemem - jeśli ich jeszcze nie znacie, używajcie zwykłych akordów durowych:

E zamiast E⁷; A zamiast A⁷ itd.

Niektóre chwytów w tym śpiewniku mogą różnić się od tych wersji, które znacie. Nie martwcie się tym! Kiedy akompaniujecie sami przy ognisku, grajcie swoją wersję. Jednak gdy gra kilku gitarzystów (tak jest często na Zlocie) dobrze mieć wspólną wersję.

ZASADNICZE PIEŚNI

Polski Hymn Narodowy

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy¹ my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Jak Czarniecki do Poznania,
Po szwedzkim zaborze,
Dla Ojczyzny ratowania,
Rzucim się przez morze.

¹ Słowo „póki” również występuje często, nawet w wersjach XIX w., ale w tekście oryginalnym autorstwa Józefa Wybickiego i w obowiązującym tekście Hymnu używana jest forma „kiedy”.

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany,
„Słuchaj jeno, pono nasi,
Biją w tarabany.”

Hymn pierwotnie nazywany „Pieśnią Legionów Polskich we Włoszech” został napisany przez Józefa Wybickiego, autor melodii jest nieznaną. Pieśń powstała w dniach 16-19 lipca 1797r. we włoskim miasteczku Reggio nell'Emilia.

Hymn Harcerski

Wszystko co nasze Polsce oddamy,
W niej tylko życie więc idziem żyć,
Świty się bielą, otwórzmy bramy,
Hasło wydane: Wstań, w słońce idź!

Ramię pręż, słabość krusz!
Ducha też, Ojczyźnie miłej służ!
Na jej zew, w bój czy trud,
Pójdzie rad harcerzy polskich ród
Harcerzy polskich ród.

Wiersz Ignacego Kozińskiego „Wszystko, co nasze” ukazał się 15 października 1911r. w pierwszym numerze dwutygodnika *Skaut*, wychodzącego we Lwowie, współredagowanego przez Andrzeja Małkowskiego. W 1912r. Olga Drahonowska (później Małkowska) do pierwszej zwrotki wiersza dopisała refren „Ramię pręż...” oraz dokonała drobnych zmian, dostosowując wiersz do melodii rewolucyjnej pieśni „Na barykady ludu roboczy” (1905r.).

Modlitwa Harcerska

O Panie Boże, Ojczy nasz,
W opiece Swej nas miej!
Harcerskich serc
Ty drgnienia znasz,
Nam pomoc zawsze chciej!

Wszak Ciebie i Ojczyznę
Miłując chcemy żyć,
Harcerskim prawom w życia dniach
Wiernymi zawsze być.

Autor słów i muzyki: Stanisław Bugajski, 1919r.

Boże Coś Polskę

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki,
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś Ją osłaniał tarczą swej opieki,
Od nieszczęść, które przygnębić Ją miały!

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie! (bis)

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległość w 1918r. konkurowała z Mazurkiem Dąbrowskiego o uznanie za hymn państwowy.

Hejnał Wieczorny

Idzie noc, słońce już,
Zeszło z gór, zeszło z pól, zeszło z mórz,
W cichym śnie. Spocznij już.
Bóg jest tuż, Bóg jest tuż.

Międzynarodowa pieśń wieczorna skautów przełożona z języka angielskiego na polski przez drużnę Olgę Małkowską. Zgodnie z tradycją, pieśń śpiewa się trzykrotnie: mezzo forte, piano i murmurando.

Hejnał Poranny

Wstaje dzień, blaski zórz,
Z ponad gór, z ponad pól, z ponad mórz.
Płoszą cień. Zbudź się już.
Bóg jest tuż, Bóg jest tuż.

Kiedy Ranne

Kiedy ranne wstają zorze
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki:
Bądź pochwalon, Boże wielki! (bis)

A człowiek, który bez miary
Obsypany Twymi dary,
Coś go stworzył i ocalił
A czemuż by Cię nie chwalił? (bis)

Pieśń ukazała się w śpiewniku dla młodzieży szkolnej wydanego w Krakowie w 1908r. Tekst napisał Franciszek Karpiński.

Wszystkie Nasze

Wszystkie nasze codzienne sprawy
Przyjm litośnie Boże prawy,
A gdy będziem zasypiali,
Niech Cię nawet sen nasz chwali.

Twoje oczy obrócone
Dzień i noc patrzą w tę stronę,
Gdzie niedołężność człowieka
Twojego ratunku czeka.

PRZY OGNISKU

Czeka na ciebie słońce Piosenka Zlotu „Odwaga”

Podnieś głowę, miej odwagę,	d F
Patrz na czyny odeszłych stąd.	C G
Oni szli niepokonani,	E ⁷ a
W groźną burzę, w błocie, deszcz,	F C
Niepodległej nieśli cześć,	F C
Szli, byśmy Polakami mogli być.	d G ⁷ C

Czeka na ciebie słońce,	F C
więc wstań bo to dziś twój dzień!	F C
Z odwagą w przyszłość patrz bo świt	A ⁷ d
nadchodzi już.	f
Wczoraj do ciebie już nie należy,	f C G
Jutro niepewne jest,	C G
A tu czeka na ciebie słońce,	a F
Twoje „dziś” jest tuż.	C G ⁷ C

Podnieś głowę, miej odwagę
Budować lepsze życie swe,
Lepszą Polskę, lepsze jutro,
By wyciągnąć świat z tych chmur.
Przyrzeczenie to nasz wzór!
Hejnał hufców budzi cię ze snu.

Nowe przeżycia, nowe przyjaźnie -
Złotowy czas ci wszystko da,
Z pieśnią w sercu zanieś uśmiech,
Tam gdzie widzisz tylko cień.
Służbą braterską zacznij dzień,
Radość swoją nieś w szeroki świat!

Napisana w 2015 na Złot „Odwaga”. Dh Krzys Weber napisał melodię a dhna Anna Kucewicz słowa. W tekście piosenki używane są słowa o wczoraj, dziś i jutro przypisywane św. Janowi Pawłowi II-mu oraz na podstawie słów hm. RP. Ryszarda Kaczorowskiego o odwadze w budowania lepszej Polski i lepszego świata.

Piosenka Instruktorska

Piosenka Złotu „Zawisza”

Tam w lesie nad jeziorem wśród wysokich	D A
smukłych drzew,	A
Wesoły ogień płonie i echo niesie śpiew.	ADA
Najmilej nam się gwarzy w tę letnią, jasną	D A
noc,	A
Młodzi, starzy z ognia czerpią swoją moc.	DAD
Płyną pieśni w jasną noc,	D G
Tam młodzi, starzy z ognia czerpią moc.	DAD

Idziemy prostą drogą, by o nowy walczyć ład,
O nowe lepsze jutro, o nowy lepszy świat.
Idziemy ramię w ramię w ten letni jasny dzień
A nad nami harcerska płynie pieśń.

Ramię w ramię! Jasny dzień
Niech nam harcerstwo niesie nasza pieśń.

Podajmy sobie dłonie i mocny zwiążmy krąg,
Niech iskra twórczej pracy przenika z rąk do rąk!

Romantyzm naszych marzeń w powszedni
 wplećmy dzień,
 Chodźmy dalej, chodźmy wyżej ponad cień!
 Wielki harcerski zwiążmy krąg,
 Niech przyjaźń krzepi siłę naszych rąk.

Pytali się nas **Piosenka Złotu „Dziedzictwo”**

Pytali się nas daleko na świecie	G D A D
O co wy się tak Polacy bijecie?	
O wiatr, od Tatr,	A ⁷ D
O każdą kroplę własnych rzek.	A D
O cień, od drzew,	
I Bałtyku chłodny brzeg.	

I o piosenkę co w lesie,	G D A D
Echo za nami poniesie!	

Pytali się nas daleko na świecie
 O co wy się tak Polacy bijecie?
 O lśnienie gwiazd,
 O wolność naszych własnych dróg.
 O spokój gniazd,
 I każdej chaty niski próg.

Pytali się nas daleko na świecie
 O co wy się tak Polacy bijecie?
 O błękit nieb,
 O naszych ojców stopy ślad.
 O własny chleb,
 I o ten nowy lepszy świat.

Alfabet Morse'a



Morse, Morse, alfabet Morse'a C
Śpiewajmy alfabet Morse'a, G
Morse, Morse, alfabet Morse'a Szczecina.² a F
(bis)

. - / - . . . / - . - . / - . . . /
Azot, Botanika, Coraz Mocniej, Dżdżownica,
. / . . - . / - - . / /
Ełk, Filantropa, Gospoda, Halabarda,
. . / . - - - / - - - / . - . .
Iskra, Jedno Konno, Kolano, Leonidas,
- - / - . / - - - //
Mokosz, Noga, Ostrowo, Ostrowo.

-- / --- / . - / . . . // -- / --- / . - / . . . // . - /
. . . / . - . / . - / . . . / . - // -- / --- / . - . /
. . . / . - // (. . / - / . .)

. - - . / . - . / . . . / - /
Peloponez, Rewolwer, Sahara, Trop!
. . - / . - - / - . - - /
Urbino, Winorośl, York i Oxford, York i Oxford
- - . . //
Złoto lite, złoto lite, złoto lite.

W 2011r. na obozie hufca Szczecin „Biskupin” dh Paweł Żaba napisał piosenkę na podstawie powszechnie używanych słów do nauczania alfabetu Morse'a.

² Autor udziela pozwolenie na zmianę tego słowa według potrzeby aby uściślić znaczenia piosenki („Australii”, „harcerstwa”, „Wrocławia” it.p.)

Bałtyku Wód (Hymn Hufca Pomorze)



Bałtyku wód, strzeże nasz gród
Gdzie szmaragdem fala błyska
Śnieżną pianę w górę ciska.
Tam na swój nie pomnij trud
Wierną trzymać będziem straż.

A D A
b
E A
A E
E⁷ A

Kędy wyje, o brzeg bije
Polskie morze klejnot nasz,
Polskie morze klejnot nasz.

A D
A E A
A D E A

Wyrasta z wód, portowy gród
W niezmierzone patrząc dale
Mrowie statków kryją fale.
Duma Polski, Gdynia cud
I nad Polską trzyma straż.

Bartoszu, Bartoszu (Krakowiak Kościuszki)



Bartoszu, Bartoszu,	D
Oj nie traćwa nadziei, (bis)	G D
Bóg pobłogostawi,	A D
Ojczyznę nam zbawi. (bis)	A D
Z maleńkiej iskierki	G D
Wielki ogień bywa,	D G
I pękną, choć twarde	G D
Kajdanów ogniwa! (bis)	D ⁷ G

Oj ostre! Oj ostre,
Oj ostre kosy nasze,
Wystarczą na krótkie
Moskiewskie pałasze.
 Kiliński był szewcem,
 Obronił Warszawę,
 Sprawił Moskaliskom
 Weselisko krwawe.

Nauczył Kościuszko
Oj pod Raclawicami,
Jak siekierą, kosą
Rozprawiać z wrogami.
 Tam w górę, tam w górę,
 Poglądaj do Boga,
 Większa miłość Jego,
 Niżli przemoc wroga.

Tekst napisał Marceł Skałkowski (1818–46), poeta polski, działacz konspiracyjny, powstaniec. Słowa utworu opiewają postać Bartosza Głowackiego – chłopca z oddziału krakusów, który wstąpił się w bitwie pod Raclawicami.

Bieszczadzki Trakt



Kiedy nadejdzie czas, G D
Wabi nas ognia blask C G
Na polanie, gdzie króluje zły, D C G
Gwiezdny pył, w ogniu tym
Łzy wyciśnie nam dym,
Tańczą iskry z gwiazdami, a my!

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas, C D G
Śpiewajmy razem, ilu jest tu nas, C D e
Choć lata młode szybko płyną, C D
Wiemy, że nie starzejemy się! (bis) G e C D G

W lesie, gdzie licho śpi, ma przygoda swe drzwi
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią
Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze drży,
Tylko gwiazdy przyjazne dziś są.

Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew,
Wiatr poniesie go w wilgotny świat.
Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się,
A połączy nas bieszczadzki trakt.

Autor piosenki Bogusław Adamek pisze na YouTube'ie że napisał ją na Operacji Bieszczady–40 dla harcerzy ze stancyi piotrkowskiej latem 1982r. Doczekała się ona do dzisiaj wielu ciekawych interpretacji.

Bo Nikt nie ma z Nas



Bo nikt nie ma z nas,
Tego co mamy razem,
Każdy wnosi ze sobą
to co ma najlepszego

D
e
e
e G A

Zatem aby wszystko mieć,
Potrzebujemy siebie razem.
Druhu, druhnno ręka w rękę z nami idź.

D
e
G A D

Bracia skauci



Bracia skauci dosyć kurzu,
Dosyć kurzu łykać nam,
Trzeba spieszyć nam do lasu,
By wypocząć trochę tam.
Trzeba spieszyć nam do lasu,
By wypocząć trochę tam.

A E
E A
A⁷ D
A E A
D A
E A

W lesie cudna jest polana,
Hufiec rozkaz stanąć ma,
Wnet ogniska rozpalamy,
A jest ich czterdzieści dwa. (bis)

Wnet zaszumią drzew korony,
I zanucą piosnkę swą,
Na co naszych trąbek tony,
Odpowiedzą pobudką. (bis)

Bratnie Słowo

A cappella



Bratnie słowo sobie dajem,
Że pomagać będziem wzajem
Druh – druhowi – druhnie - druh
Hasło znaj – Czuj duch!

W troskach, smutkach i zmartwieniach
W dni pogody i w dni cienia
W jasny dzień czy w ciemną noc
Przyjaźń da nam moc.

Bacz, by słowo sobie dane,
Było zawsze dotrzymane
Druh – druhowi – druhnie – druh
Hasło znaj – Czuj duch!

Pieśń i zarazem obrzęd tradycyjnego pożegnania harcerskiego na zakończenie zbiórki, ogniska, zlotu itp. Zebrani stają w kręgu, np. wokół ogniska, splatając ręce z sąsiadami z lewej i z prawej strony, prawą trzymając nad lewą, i śpiewają pieśń.

C'est Écrit dans le Ciel

Capo na 2

Że cię kiedyś spotkać mam, C'est écrit dans le
ciel, a a E
I że serce ci dam, C'est écrit... E E a
I że będzie nam przyjemnie, a a d
Pokochamy się wzajemnie, d a E a

La la la la la, la, la la la la la! a E a
La la la la la, la, la la la la la! a E a

Dam ci auto, dam ci dom, C'est écrit...
Telewizję, telefon,
I pływalnię własną też,
Helikopter, to co chcesz!

Do stu lat będziemy żyć, C'est écrit...
Wiele dzieci będziemy mieć,
Czterech synów, córek trzy,
A piosenka się kończy!

My nie chcemy śpiewać sami, C'est écrit...
Więc śpiewajcie razem z nami!
Cicho i pianissimo,
A teraz fortissimo!

Piosenka napisana przez Alexa Alstone'a, francuska wersja spopularyzowana przez Weronikę Bell i później przez „Bob Azzam”, w latach 50-tych. Polskie słowa napisała dhna Irma Paluch w latach 1965–6.

Chłopaki z AK

Capo na 3



Pierwszego sierpnia w całej Warszawie a
Się rozpoczęła okropna draka, d a
Po jednej stronie byli germańce, a d a
Po drugiej stronie warszawskie AK. a E a

Germańce mieli tanki i krowy
I Własowskiego pomoc kozaka.
Tego nie miała dzielna Warszawa,
Lecz za to miała chłopaków z AK.

W radio generał Bór do Churchilla
„Ratuj” - powiada - „brata Polaka”,
Bo już tak dłużej nie wytrzymamy
I zginą wszystkie chłopaki z AK.

Wtedy przybyli nocni desanci,
Na miasto spadła niejedna paka.
Już są granaty i rozpylacze,
I szkopy bledną, jak widzą AK.

I całą armię swoich sprowadził,
Każdemu bombę dał do plecaka,
Już was dziesięciu jest na jednego,
Musicie pobić chłopaków z AK.

Strasznie się bali swojego wodza,
Lecz jeszcze bardziej to warszawiaka,
Przez dwa miesiące biją stolicę
Bronioną dzielnie przez chłopaków z AK.

A że przysłowie rzymskie powiada:
Herkuł nie zwalczy sam dziesiątaka -
W zniszczonem mieście i pod przemocą
Kapitulują chłopaki z AK.

A tam na Pradze Ruskie stojali,
I stała cała ichnia wataha,
Ruskim sposobem nas wydymali,
Taka już dola chłopaków z AK.

Pusta stolica i wypalona
Straszy z daleka jak mara jaka,
Ale dowodem jest bohaterstwa
Światu całemu dla chłopców z AK.

A kiedy Polska powstanie wolna,
To w niej stolica nie byle jaka
Będzie pomnikiem na całe wieki
Dla bohaterskich chłopaków z AK.

W czasach PRL tą piosenkę dużo śpiewali harcerze w Polsce, aby uczyć tego o czym nie wolno było mówić w szkole - że klęska Powstania Warszawskiego była skutkiem nie tylko ataku ze strony Niemców ale zdrady ze strony Związku Radzieckiego. Piosenka ta była nie tylko lekcją historii prawdziwej ale również demonstracją stosunku harcerzy do sowieckiej dyktatury ówczesnej rządzącej Polską.

Choć Biedy Dwie



Choć biedy dwie, nasza wszak młodość jest, C
Weselmy się, bo to jest życia treść. G C
Choć często źle, i choć pusty nam trzos, C
Nie wątpię że, wnet poprawi się los. G C

Bo do nas młodych włóczęgów, C F
Cały należy szeroki świat, F C
A każdy spotkany łązik C F
Byle morowy, zawsze nam brat, F C

A więc, a więc, G C
W świat ruszamy dziś znów; C
Spotkamy się, C G
Tam gdzie zachodzi nów. G C



Piosenka wędrownicza, popularna wśród młodzieży warszawskich Szarych Szeregów.

Chociaż Każdy z Nas (Hymn Hufca Gdynia)



Chociaż każdy z nas jest młody, D A D
Lecz go starym wilkiem zwa. E A
My strażnicy polskiej wody, D A D
Marynarze polscy są. A E A⁷

Morze, nasze morze, D G D
Wiernie ciebie będziem strzec, D G
Mamy rozkaz cię utrzymać, e A D
Albo na dnie, na dnie twoim lec, A D
Albo na dnie z honorem lec. D G D A⁷ D

Żadna siła, żadna burza,
Nie odbierze Gdyni nam,
Nasza flota choć nie duża,
Wiernie strzeże portu bram.

Adam Kowalski napisał tę piosenkę w okresie międzywojennym gdy rozbudowywano port i miasto Gdyni. Pieśń drukowana wcześniej na łamach pism, weszła ostatecznie do wydanego w 1937r. zbioru 100 pieśni żołnierskich. Hymn hufca „Gdynia” w Chorągwi Harcerzy W.B.

Cisza w koło

Kanon na 3 głosy

Cisza wkoło, gdzieś z oddali,
Płyną po rosie miłe pienia,
To bratni hufiec piosnkę nam śle.
Płyną po rosie miłe pienia,
To bratni hufiec piosnkę nam śle.

Cisza wkoło, milkną pienia,
Las tylko szumi, ogień płonie,
Gawęda czar swój rozsiewa w krąg.
Las tylko szumi, ogień płonie,
Gawęda czar swój rozsiewa w krąg.

Muzyka: W. A. Mozart



Czarne Oczy



Gdybym miał gitarę
To bym na niej grał
Opowiedziałbym o swej miłości
Którą przeżyłem sam. (bis)

a
E a
d a
E a

A wszystko te czarne oczy
Gdybym ja je miał,
Za te czarne, cudne oczęta
Serce, duszę bym dał. (bis)

a
E a
d a
E a

Fajki ja nie palę
Wódki nie piję
Ale z żalu, żalu wielkiego
Ledwo co żyję.

Ludzie mówią głupi
Po co ty ją brał?
Po coś to dziewczę czarne, figlarne
Mocno pokochał?



Czemu ty Dziewczyno



Capo na 1

Czemu ty dziewczyno, pod jaworem stoisz? CGC
Czy cię słońko piecze, czy się deszczu boisz?

Hop dziś, dziś, trala la la	C G
Hop dziś, dziś, od ucha	G C
Hop dziś, dziś, niech tańczy	C G
Moja dziewczucha,	G
Kaśka, Maryśka, Małgośka, Hanka,	G C
Niech tańczy, niech hula	G C
Do samego ranka, (bis)	G C
Dziś, dziś dziś, dziś dziś, dziś dziś, dziś	C
Podkóweczki dajcie ognia,	G
Bo dziewczyna tego godna,	G
A czy godna, czy nie godna,	C
Podkóweczki dajcie ognia.	G C
Nuże żywo, nuże dalej,	CFC
Bo podkówki są ze stali,	G ⁷
Byśmy ognia wyrzesali, nuże żywo,	
nuże dalej,	D A
Byśmy ognia wyrzesali, nuże żywo,	
nuże dalej.	DAD

Słońko mnie nie piecze, deszczu się nie boję.
Na Jasieńka czekam, pod jaworem stoję.

Obiecał mi Waluś, czerwony kapelusz,
A ja nie chcę jego, bo mam Janka swego.

A ty, skrzypku miły, obereczka utnij,
Coś nam będzie z tego, jak będziemy smutni.

Czerwone Jabłuszko

Capo na 3



Czerwone jabłuszko, a E
Po stole się toczy. E a
Takie dziewczę kocham,
Co ma jasne oczy.

Gęsi za wodą, kaczki za wodą, a E
Uciekaj dziewczyno bo cię poboda, E a
Ja ci buzi dam, ty mi buzi dasz, a E
Ja cię nie wydam, ty mnie nie wydasz, E a G
Oberek, obereczek, C
Mazurek, mazureczek, G
Kujawiak, kujawiaczek, a
Chodźże Maryś do mnie, chodź, E a
chodź. (bis)
*(Na kapuście drobne liście,
Nie daj buzi organiście,
Organista zapisuje,
Ile razy pocałuje!)*

Czerwone jabłuszko,
Przekrojone na krzyż,
Czemu Ty dziewczyno,
Krzywo na mnie patrzysz?

Gdybym ja wiedziała,
Żeś ty chłopak stały,
To by moje oczy
Inaczej patrzyły.



Czerwone Maki na Monte Cassino



Czy widzisz te gruzy na szczycie?	A
Tam wróg twój się kryje jak szczur!	A b
Musicie, musicie, musicie!	E
Za kark wziąć i strącić go z chmur!	E ⁷ A
I poszli szaleni, zażarci,	A
I poszli zabijać i mścić,	A b
I poszli jak zawsze uparci,	E ⁷ A
Jak zawsze za honor się bić.	B ⁷ E ⁷

Czerwone maki na Monte Cassino	a E ⁷ a
Zamiast rosy piły polską krew,	a d
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,	G C
Lecz od śmierci silniejszy był gniew!	E a
Przejdą lata i wieki przeminą,	a E ⁷ a
Pozostaną ślady dawnych dni!	a A ⁷ d
I tylko maki na Monte Cassino	d a
Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną	B ⁷ E ⁷
krwi.	a

Runęli przez ogień, straceńcy!
Niejeden z nich dostał i padł
Jak ci z Samosierry szaleńcy,
Jak ci spod Rokitny, sprzed lat.
Runęli impetem szalonym
I doszli, i udał się szturm.
I sztandar swój biało-czerwony
Zatknęli na gruzach wśród chmur.

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
To Polak z honorem brał ślub.
Idź naprzód - im dalej, im wyżej,
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd
Bo wolność krzyżami się mierzy -
Historia ten jeden ma błąd.



Pierwsze dwie zwrotki pieśni powstały na kwaterze zespołu aktorskiego Teatru Żołnierza Polskiego przy II Korpusie Polskich Sił Zbrojnych we Włoszech, w Campobasso w pobliżu Monte Cassino. Autor Feliks Konarski napisał je w nocy z 17 na 18 maja 1944 r., a więc w czasie ostatniego zwycięskiego szturm polskich jednostek. Trzecią zwrotkę dopisał autor 18 maja w czasie drogi do Monte Cassino. Czwartą zwrotkę autor dodał w 25tą rocznicę bitwy.

Czerwone Róże

W ostatni obozowy dzień	F
Przyszło nam rozstać się	F C
Pamiętnik dałaś mi	C G
Więc napisałem tak:	G ⁷ C

Czerwone róże, róże są	C ⁷ F
I fioletowe bzy	F C
Cukier ma słodki smak	C G
A słodsza jesteś ty	G C
Kej laj laj, Kej la laj la laj,	
Kej laj laj, Kej la laj la laj,	
Kej laj laj, Kej la laj la laj,	
A słodsza jesteś ty.	

Wiem, że już męża masz
Adres dostałem twój
Więc napisałem list
A w liście kilka słów:

Wiem, że już córkę masz
Oczy jak twoje ma
Za dobrych parę lat
Chłopiec jej powie tak:

Czerwony pas

Capo na 3



Czerwony pas, za pasem broń,	a E
I topór co błyszczący z dala.	E a
Wesoła myśl, swobodna dłoń,	
To strój, to życie górala!	
Tam szum Prutu, Czeremoszu,	a
Hucułom przygrywa,	a
A ochocza kołomyjka do tańca porywa,	a E a
Dla hucuła nie ma życia,	d
Jak na połoninie -	d E
Gdy go losy w doły, w doły rzuca,	C G a E
Wnet z tęsknoty ginie. (bis)	E a

Gdy świeży liść okryje buk,
I Czarnohora szczernieje.
Niech dzwoni flet, niech ryczy róg,
Ożyły nasze nadzieje.

Pękł rzeki grzbiet, popłynął lód,
Czeremosz huczy po skale.
Nuż w dobry czas kędziory trzód
Wykąpią nasi górale.

Popularna pieśń z powstałego w 1843r. dramatu *Karpaccy Górale* Józefa Korzeniowskiego, na podstawie piosenek i melodii ludowych. Originalnie zamiast „Czerwony pas”, we wcześniejszych wersjach śpiewano „Czerwony płaszcz”.

Czort



Czort niesie po lesie a E
Skauta bez buta, a
Bo skaut ubogi a E
Włożył sobie trep na nogi. a

Hej! Laski błyskają, a trepeczki stukają. d a
Hej! Wesole, szczęsne życie skauta bez buta! E a

Hej! Laski błyskają, a trepeczki stukają. d a
Hej! Wesole, szczęsne życie skauta! E a

Skaucie, skaucie,
Co ty masz w tym bucie?
Oj dziury, same dziury,
Od podeszwy aż do góry.

Skaut nie je, nie pije,
Aż żołądek mu się wiję!
On się wcale nie przejmuje,
Tylko dalej maszeruje.



Daj mi Słoneczko

Daj, daj, daj mi słoneczko d A d
Z pośród mgieł i chmur, g C F A
Daj mi nadzieję w lepsze jutro, d A d
Spełnij marzenia snów. g A

Pomóż mi wreszcie dojść do szczytu, d a
Podaj mi rękę swą. g C d
Wskaż mi drogę do lepszego bytu, d C
Podaj mi rękę swą. g A d

Twoje łzy gdybym ocierała,
Podaj mi rękę swą.
Lepsza przyszłość by nam powstała,
Podaj mi rękę swą.

Chociaż się wałą mury i miasta,
Podaj mi rękę swą.
Z prochów i gruzów nowe życie wzrasta,
Podaj mi rękę swą.

Miłość dla bliźniego swego,
Podaj mi rękę swą.
Najsilniejszą tarczą od wszystkiego złego,
Podaj mi rękę swą.

Deszcz, Jesienny Deszcz



Deszcz, jesienny deszcz, C
Smutne pieśni gra, F C
Mokną na nim karabiny, F C
Hełmy kryje rdza. G⁷ C
Nieś po błocie w dal w zapłakany świat,
Przemoczone pod plecakiem - osiemnaście lat.
Zapłakany świat, zapłakany świat, F C F C
Przemoczone pod plecakiem, F C
Osiemnaście lat. G⁷ C

Gdzieś daleko stąd, mrok zapada znów,
Ciemna główka twej dziewczyny, chyli się do snu,
Może właśnie dziś, patrzy w ciemną mgłę,
I modlitwą prosi Boga, by zachował cię. (bis)

Deszcz jesienny deszcz, bębni w hełmów stal,
Idziesz młody żołnierzyku, gdzieś w nieznaną dal
Może jednak Bóg da, że wrócisz znów,
Będziesz tulił ciemną główkę, miłej twej do snu.
(bis)

Piosenka napisana w 1943r. przez Mariana Matuszkiewicza, melodia oparta jest na motywach opery *Poławiacze pereł* z muzyką Georges'a Bizeta. Do warszawskich Szarych Szeregach piosenka dotarła z oddziałów partyzanckich w Puszczy Kampinoskiej.

Dla Wicka



Bracie nasz! Patronie harcerzy!	C G
Dziś do Ciebie składamy ręce.	a e
Czuwaj nad nami, i z nami siądź.	F C
Przy ciepłym ogniu, wyciągnij dłoń.	G G ⁷

Proszę bądź przy mnie,	C
Pamiętaj że	d
Ja kocham Ciebie,	G
Ty zmieniasz mnie.	C

Daj mi odwagę, siłę i męstwo,
Bym mógł w ten świat, wyruszyć harcersko,
Bym strzegł ideałów i modlił się wciąż
Do mego patrona. To Wicek, nasz ksiądz.

Pamiętaj o mnie i módl się wytrwale,
Bym był zawsze wdzięczny za to co mi dane.
Dziel się przygodą, baw razem, bo
Chcę byś, drogi Wicku, z nami był wciąż.

Do Ojczyzny

A cappella

Do Ojczyzny wracają me marzenia,
Do Ojczyzny chciałbym znowu pójść.

Chciałbym w cichym kątku sobie marzyć,
O Ojczyźnie wolnej tylko śnić.

Tam w ogródku, w tej starej altanie,
Gdzie mej lubej czule ścisnął dłoń.

Ona była bardzo zapłakana,
Nie opuszczaj mnie kochanku mój.

Już minęło wiele lat rozstania,
Już minęło wiele ciężkich dni.

Moja luba o mnie zapomniała,
O miłości nie ma już co śnić.

Druhno, Druhno



Dziś drużyna nasza ustaliła,
Że z chłopcami nie będzie chodziła,
I że będzie wierna swojej nocie,
Całusa nie damy hołocie, hej!

D A
A D
D⁷ G
D A D

Druhno, druhno daj się pocałować,
Druhno, druhno, czemu buzię chowasz?
Druhno druhno przecież nikt nie
widzi nas,
Wokoło jezioro i las!

D A
A D
D
G
D A D

Zgrabne nóżki pod pończoszki miały,
Same oczka za nimi latały,
Choć spódniczka była nieco kusa,
Hołocie nie damy całusa, hej!

Choćby ciągle za nami gonili,
Choćby modne džinsy też nosili,
Choćby włosy mieli na dzikusa,
Hołocie nie damy całusa, hej!

Zwrotki śpiewane przez harcerki a refren przez harcerzy.

Dym z Jałowca (Żeby Była Taka Noc)

Dym z jałowca łązy wyciska,	D b*
Noc się coraz wyżej wznosi.	G A
Strumień srebrną falą błyska,	D b
Czyjś głos w leśnej ciszy prosi: (bis)	G A
Żeby była taka noc,	D b ^{mi7*}
Kiedy myśli mkną do Boga.	G A
Żeby były takie dni,	D b
Gdy się przy Nim ciągle jest.	e A
Żeby był przy tobie ktoś,	D b ^{mi7}
Kogo nie zniechęci droga	G A
Abyś plecak swoich win	D b
Stromą ścieżką umiał nieść do Boga.	G A D

Tuż pod szczytem się zatrzymaj,
Spójrz jak gwiazdy z gór spadają,
Spójrz jak drga kosodrzewina,
Góry wraz z Tobą wołają.

Usiądź z nami przy ognisku
Płomień twarz Ci zarumieni.
Usiądziemy tutaj blisko
Wspólną myślą połączeni.

*Jeśli nie umiesz grać tych chwytów, nie trzeba.

Dziś do Ciebie Przyjść nie Mogę (Kołysanka Leśna)



Capo na 2

Dziś do Ciebie przyjść nie mogę,	a
Zaraz idę w nocy mrok.	a E
Nie wyglądaj za mną oknem,	E
W mgłę utonie próżno wzrok.	E a
Po cóż Ci kochanie wiedzieć,	a
Że do lasu idę spać?	A ⁷ d
Dłużej tu nie mogę siedzieć,	d a
Na mnie czeka leśna brać. (bis)	E a

Księżyc zaszedł hen za lasem.
We wsi gdzieś szcękają psy,
A nie pomyśl sobie czasem,
Że do innej tęskno mi.
Kiedy wrócę znów do Ciebie,
Może w dzień, a może w noc,
Dobrze będzie nam jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc. (bis)

Gdy nie wrócę, niechaj wiosną,
Rolę moją sieje brat,
Kości moje mchem porosną,
I użyźnią ziemi szmat.
W pole wyjdź pewnego ranka
Na snop żyta dłonie złóż,
I ucałuj jak kochanka;
Ja żyć będę w kłosach zbóż. (bis)

Piosenka ruchu oporu, napisana na przełomie 1942 i '43 roku. Nie ustalono twórcy tekstu oraz pierwotnej melodii, piosenka została prawdopodobnie wykonana po raz pierwszy podczas konspiracyjnego zebrania Armii Krajowej we Lwowie.

Dżdżownica

Proszę państwa oto miś,
Miś jest bardzo grzeczny dziś.
Chętnie państwu łapkę poda
Nie chce podać a to szkoda.

D G
D A

Nie umieraj, nie umieraj,
Nie umieraj, nie umieraj -
Dżdżownico!

Dzik jestem dziki, dzik jest zły,
Dzik ma bardzo ostre kły.
Kto spotyka w lesie dzika,
Ten na drzewo zaraz zmyka.

Poszła Ola, do przedszkola,
Zapomniała parasola.
Bo parasol był zepsuty,
Połamane wszystkie druty.

Pszczółka Maja sobie lata,
Zbiera nektar dziś na kwiatach.
A tam Gucio w tulipanie
Czeka sobie na śniadanie.

Miś Koralgol wielki pan
Kupił sobie fortepian.
Lecz nie umiał na nim grać,
Dostał klapsa poszedł spać.



Tańcowały dwa Michały
Jeden duży drugi mały.
Jak ten duży zaczął krążyć,
To ten mały nie mógł zdarzyć.

Przyszła mama kotka zbiła,
A skorupki wyrzuciła.
Przyszedł tata kotka schował,
A mamusię pocałował.

Mam trzy latka, trzy i pół,
Sięgam głową ponad stół.
Mam fartuszek z muchomorkiem,
Do przedszkola chodzę z workiem.

Tam na polu stoi krowa,
Ryczy, bo jest pełna mleka.
Biegnie do niej Maciejowa
Drogą jedzie dyskoteka.

Za górami, za lasami,
Jest oaza z tubylcami.
Jesli tutaj przyjedziecie,
To napewno dostrzeżecie.

Niecodzienne więc nastroje
I młodzieży liczne roje.
Szukające sensu życia,
Bez palenia i bez picia.

Dżungla

Szedłem kiedyś po pustyni,	D A
Tam mnie napadł goryl dziki	G A
Hej, hej hej hej!	D A D
Ta pustynia była wielka,	D A
Więc na drzewo mu uciekłem	G A
Hej, hej hej hej!	D A D

Dżungla, dżungla, pustynia (ooo...)	D A G
Dżungla, dżungla, pustynia.	D A D
Dżungla, dżungla, pustynia (ooo...)	D A b
Dżungla, dżungla, pustynia. (bis)	G A D

Pewnej bardzo ciepłej nocy,
Kobra zjadła mi pięć kocy (Hej, hej hej hej)
Owinięty w jeden byłem,
Dynamitem podpaliłem (Hej, hej hej hej)

Raz tubylcy mnie złapali,
No i zjeść zaplanowali (Hej, hej hej hej)
Lecz ja też ich jeść umiałem,
No i wszystkich pozjadałem (Hej, hej hej hej)

Wszędzie mokro, bagna stoją,
Buty pleśnieć zaczynają (Hej, hej hej hej)
Srogi żywioł, sroga ciemność,
Słońce grzeje, nocy nie ma (Hej, hej hej hej)

El Bajo

Nad Brazylią zapada już zmrok,
Słońce zgasło i księżyc już łśni.
A pampasy wciąż nucą swą pieśń,
El bajo, el bajo, el bajo.

D
D A
A
A⁷ D

A papa solo, el bajo,
Niesie wiatr poprzez kawowe pola.
Du du du solo el bajo,
W ognistym rytmie te dwa słowa
brzmia: El bajo!

G D
A D
G D
A
D

Niebo całe jaśnieje od gwiazd,
I księżyc czerwony łśni blask,
Chłopców chór śpiewa piosenkę tą:
El bajo, el bajo, el bajo!



Fajduli

Na zielonej Ukrainie D
Gdzie Hiszpański żyje lud. A D
Tam gdzie rzeka Ganges płynie D
A Japończyk spija miód. A D

Fajduli, fajduli fajduli, fajduli D
Fajduli, fajduli u ha ha ha...! A D(GA)
Fajduli, fajduli fajduli, fajduli D
Fajduli, fajduli bęc bęc bęc. A DAD
Siali łali siali łali siali łali siali łali, D G D A
Umfa umfa umfa umfa, D
Koni moni koni moni bacz kacz D G D
Czumfajki, czumfajka, A
Nie to ty, nie to zielone, czerwone, e
Nie moje, nie twoje, nie rusz, połóż! G A
Nie rusz, połóż! Nie rusz, połóż; weź! G A D

Gdy Sobieski był sultanem,
Stary Bismark z konia spadł.
Napoili osła sianem,
A ten osioł wodę zjadł!

Adam z Ewą żyli w raju,
Radiostację mieli już.
Radio stało przy ruczaju,
A nadawał Anioł Stróż!

Flisacy

Czy to w dzień, czy o zachodzie, C a
Zmieszana z pluskiem fal, G C
Płynie nasza pieśń po wodzie,
Niesiona z prądem w dal.

W słońcu, czy w blasku gwiazd, F C
Wiele mijamy miast, F G
Z góry hen gdzieś od Krakowa, C
Wieziemy do was plon. (bis) C G C

Choć płyniemy wciąż w szeregu,
Przez długie, szare dni,
Ale każdy gdzieś na brzegu,
Zostawił serce swe.

I choć kochania żal,
Płyniemy z prądem w dal,
Ale każdy wróci z drogi,
Do swej niebogi znów. (bis)

Popularna przed wojną piosenka chóru „Dana”, założonego w 1928r. przez Mieczysława Fogga i Władysława Daniłowskiego. Później ulubiona piosenka żeglarska i młodzieżowa.

Gaudeamus Juvenes



Kiedy sprzykrzy ci się żyć, i myśl sposepnieje,
Do harcerstwa bracie idź, tam się każdy śmieje,
Poznasz tam, żeś Polski syn, żeś jej wszystko
winny,
A za hasło weźmiesz czyn, i wnet będziesz inny.

Gaudeamus Juvenes,
Weselmy się młodzi,
Wszelkim troskom kładźmy kres,
Niech nam czyn przewodzi,
Będziem walczyć z światem całym,
Czynem dzielnym i wspaniałym,
Aż się świat odrodzi. (bis)

Gdy wycieczka znuży was, wnet ognisko będzie,
I wesoło grono nas, do gawędy siądzie,
Zanucim coś z dawnych dum, coś ze „Snu o
Szpadzie”,
Wtórzyć będzie lasów szum, Harcerskiej
gromadzie.

Geneza tej piosenki to piosenka studencka „Gaudeamus Igitur” która powstała w XIII lub XIV stuleciu, w środowisku uniwersytetu w Heidelbergu lub Sorbony. Melodia pochodzi z 1717r. i oparta jest na pieśni Johanna Christiana Güntera „Bracia, weselmy się”.

Gdy Już Ciemna Noc Zapada



Gdy już ciemna noc zapada,
I już północ blisko,
To harcerzy wnet gromada
Rozpala ognisko!

F
B^b C F

W krąg ciemne postacie siedzą dokoła, C F C F
I płynie harcerska piosnka wesoła,
I płynie harcerska piosnka po lesie,
A echo ją chwyta i dalej niesie:

Tiurala Tiurala Tiuralalala!
Tiurala Tiurala Tiuralalala!

F B^b C CF

Płyną bajki, opowieści,
I gwiazdy migocą,
Gdzieś tam w lesie coś szeleści
Duchy chodzą nocą.

I tylko wartownik wyteżka słuchy,
Czy czasem po lesie nie chodzą duchy,
Czy czasem od lasu coś się nie skrada,
Więc chodzi i patrzy i ciągle bada.

Gdy Szedłem Raz od Warty



Gdy szedłem raz od warty	C
Sam jeden w ciemną noc,	G C
Na bronie stał oparty	C
Wielkopolski harcerz brat.	G C

Ty, młody skaucie,	F
powiedz nam (a powiedz nam)	C
Co robisz tu tak	G
późno sam (tak późno sam)	C
Ja stoję dla Ojczyzny mej,	C F C
Ojczyzno moja żyj! (bis)	G C

Co robisz tu sam jeden
Sam jeden w ciemną noc?
Na niebie liczne gwiazdy lśnią,
Promienista jest ich moc.

Rozmyślał o
 rodzinie mej (rodzinie mej),
I o mej lubej
 kochanej (o kochanej).
Ja stoję dla Ojczyzny mej,
Ojczyzno moja żyj! (bis)

Piosenka z czasów powstania wielkopolskiego 1918/19r. W różnych krajach śpiewa się tą starą piosenkę skautową z niewielką modyfikacją tekstu pierwszej zwrotki. Zamiast harcerza wielkopolskiego występuje harcerz mazowiecki, małopolski czy poznański. „Warta” raz znaczy rzeka Warta a raz straż.

Gdybym to ja miała



Gdybym to ja miała skrzydełka jak gąska, G C
Poleciałabym ja za Jasiem do Śląska. a D G
Lecę ponad gajem, lecę ponad wodą, G a
Szukać gdzie to Jasia srogie losy wiodą. D a D G

Próżno dziewczę gąską ponad ziemią lataasz,
Nie odnajdziesz Jasia w lasach ani w chatach.
W chłodnej ziemi głębi Jasio twój pracuje,
W skałach z górnikami czarne ganki kuje.

Gwiazdy, srebrne gwiazdy, dajcie swych
promyków,
Wezmę je dla Jasia, wezmę dla górników.
Dajże mi swych blasków, słonko na błękiecie,
Niech mój górnik Jasio ma słoneczne życie.



Gdzie ta Keja?

Capo na 2



Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział: a
Stary, czy masz czas? G a
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz C G C
Amazonka, Wielka Rafa, Oceany trzy C F d
Rejs na całość, rok - dwa lata - a
To powiedziałbym: E a

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht, a G a
Gdzie ta koja wymarzona w snach? C G C
Gdzie te wszystkie sznurki od tych g A
szmat, d
Gdzie ta brama na szeroki świat? a E a
Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht,
Gdzie ta koja wymarzona w snach?
W każdej chwili płynę w taki rejs
Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,
Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz.
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek
znam,
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

Przeszły lata zapyziałe, rżęsą zarósł staw,
A na przystani czołno stało - kolorowy paw.
Zaokrągliły się marzenia, wyjąłował step,
Lecz dalej marzy o załodze ten samotny łeb.

Głęboka studzienka



Głęboka studzienka, głęboko kopana, D D e
A przy niej Kasieńka jakby malowana. A D A D

Stała przy studziencie, wodę nabierała,
O swoim kochanym, Jasieńku myślała.

Żebyś cię, Jasieńku, w studni zobaczyła,
To bym do studzienki za tobą wskoczyła.

Najpierw bym rzuciła ten biały wianeczek,
Com sobie uwiła ze samych różyczek.

Pocałuję listek szeroki, dębowy,
Razem z pozdrowieniem rzucę go do wody.

Zanieś go, studzienko, do Jasieńka mego,
Powiedz mu ode mnie, że czekam na niego.



Góralskie Tango



Zaszumiały wichry halne,	D G
Niosąc w dal melodię swą,	A D
A smerełki z jodełkami,	D G
Swojskie tango rzną,	A
Stary las uśmiecha się,	G D
Piosnkę w górę śle,	A D
A górale na skrzypeczkach,	D G
Grają, tango swe.	A

Góralskie tango gdy zagrają,	D G
Melodie rzewne płyną w dal,	A D
Dokoła wszyscy je śpiewają,	D G
“Hej! Hej!” rozlega się wśród hal,	A D
Hej, za górami, za lasami,	D A
Górale tańczą z góralkami,	A7 D
Góralskie tango gdy zagrają,	D G
Melodie rzewne płyną w dal.	A D

Gdy zaszumią ciemne bory,
I potoki górskie w nich,
Zawtórują im górale,
Na skrzypeczkach swych.
Milkną lasy, pieśń się rwie,
Cisza wkrada się,
Bo górale na skrzypeczkach,
Grają tango swe.

Góralu czy ci nie Żal?



Góralu czy ci nie żal,
Odchodzić od stron ojczystych,
Świerkowych lasów i hal,
I tych potoków srebrzystych?

D G
A D
D G
A D

Góralu czy ci nie żal?
Góralu wracaj do hal. (bis)

D G
A D

A góral na góry spoziera,
I łyzy rękawem ociera,
Bo góry opuścić trzeba,
Dla chleba, Panie, dla chleba.

Góralu, wróć się do hal,
W chatach zostali ojcowie,
Gdy pójdiesz od nich, hen w dal,
Cóż z nimi będzie, kto powie?

A góral jak dziecko płacze,
Może już ich nie zobaczę,
I starych porzucić trzeba,
Dla chleba, Panie dla chleba.

Autorem słów jest Michał Bałucki. Wiersz napisał w 1863r. gdy był uwięziony w Krakowie za uczestnictwo w powstaniu styczniowym. W jego celi także był uwięziony góral z Chochołowa. Wiersz ukazał się drukiem na pierwszej stronie numeru 336 „Tygodnika Ilustrowanego” z 3 marca 1866r. pod tytułem „Dla chleba”. Melodia zapisana w 1896r., autor nieznan.

Harcerskie Ideały



Na ścianie masz kolekcję swoich barwnych D A e
wspomnień,
Suszony kwiat, naszyjnik, wiersz i liść, D A e
Już tyle lat przypinasz szpilką na tej słomie,
To wszystko co cenniejsze jest niż skarb.

Po środku sam generał Robert Baden Powell,
Rzeźbiony w drewnie lilijki smukły kształt.
Jest krzyża znak i orzeł w złotej jest w koronie,
A zaraz pod nim harcerskich dziesięć praw

Ramię pręż, słabość krusz i nie zawieź w
potrzebie, D A e G
Podaj swą pomocną dłoń tym co liczą na ciebie
Zmieniaj świat, zawsze bądź sprawiedliwy i
odważny
Śmiało zwalczaj wszelkie zło niech twym
bratem będzie każdy,
I świeć przykładem, świeć! G A D
I leć w przestworza, leć! G A D
I nieś ze sobą wieść, G A b
Że być harcerzem chcesz! (bis) G A D

A gdy spyta cię ktoś skąd ten krzyż na twojej piersi,
Z dumą odpowiesz mu: „Taki mają najdzielniejsi.
Bo choć mało mam lat, w swym harcerskim
mundurze
Bogu, ludziom i ojczyźnie na ich wieczną chwałę
służę.”

Harcerskie Wspomnienia

Capo na 2



Pamiętam kiedy byłam malutkim zuchem d a
W harcerstwie od razu zakochałam się E a
Słuchałam opowieści starszych druhen
Marzyłam by taką jak one być.

Tyle pięknych, harcerskich wspomnień słyszałam
O ogniskach, obozach, przyjaźniach wielu.
Tysiące takich wspomnień też mieć chciałam
I móc taką jak me druhy być. (bis)

Druhny, Druhowie powiedzcie nam F C
Jaki kiedyś był świat. G a
Jak wiele harcerstwo daje Wam
Od wielu, wielu już lat.
Dajcie nam uśmiech radosny,
Zostawcie nam Wasze wspomnienia.
Tych wspomnień nie zatrze już czas,
na zawsze pozostaną w nas. (bis)

Gdy urosłam trochę, harcerką się stałam,
W sercu wciąż me druhy mam.
Całym sercem harcerstwu się oddałam
By móc taką jak me druhy być.
Tak jak one przyjaciół w harcerstwie poznałam
Niezapomnianych przygód przeżyłam sto.
By piąć się w górę szansę dostałam,
By móc taką jak me druhy być. (bis)

Pamiętajmy o tych, co wszystko zaczęły,
Pytajmy ich skąd swą siłę wzięły,
Kolejne lata działajmy jak one,
Bo bez nich nie byłoby nas. (bis)

Piosenka zadedykowana dhnie hm Kazimierzy Rafalik. Pisana w Chicago w 2010r. Muzyka: dhna Mela Trubowicz, słowa: dhna Magda Eźlakowska.

Hej, Bystra Woda



Hej bystra woda, bystra wodzicka
Pytało dziewce o Janicka.
Hej lesie ciemny, wirsku zielony,
Ka mój Janicek umilony? (bis)

D
G A D
A D
G A D

Hej, powiadali, hej, powiadali,
Hej, ze Janicka porubali.
Hej, porubały go Orawiany,
Hej, za owiecki, za barany. (bis)

Hej, mój Janicku, miły Janicku,
Nie chodź po orawskim chodnicku.
Dostyc się już nagnał owiecek,
Zostań przy dziewczynie kolwiecek. (bis)

Pieśn pasterska z Podhala.

Hej, Chłopcy, Bagnet na Broń!



Hej, chłopcy, bagnet na broń!	CGC
Długa droga, daleka przed nami,	FC
Mocne serce a w ręku karabin,	FC
Granaty w dłoniach i bagnet na broń!	GC

Jasny świt się roztoczy,	C
Wiatr owieje nam oczy,	C
I odetchnąć da płucom i rozgorzeć da krwi,	FC
I piosenkę, jak tęczę, nad ziemią roztoczy,	FC
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy!	GC

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami trud i znój!
Po zwycięstwo, my młodzi idziemy na bój,
Granaty w dłoniach i bagnet na broń!

Ciemna noc się nad nami roziskrzyła gwiazdami,
Białe wstęgi dróg w pyle, długie noce i dni,
Nowa Polska zwycięska jest w nas i przed nami
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze czy dziś,
Przyjdzie rozkaz że już, że już trzeba nam iść
Granaty w dłoniach i bagnet na broń!

Dhna Krystyna Kraheńska napisała tę piosenkę w styczniu 1943r. dla żołnierzy „Baszty”. Stała się ona najpopularniejszą piosenką powstania warszawskiego. Tekst opublikowano po raz pierwszy na łamach konspiracyjnego pisma „Bądź Gotów” w 1943r.

Hej tam pod Lasem



Hej tam pod lasem, (pod lasem) D
Coś błyszczący z dala, (hej z dala), D A
Banda cyganów, (cyganów), A
Ogień rozpala. Hej! A⁷ D

Bum stradi radi, bum stradi radi, D
Bum stradi radi, u ha ha! A D
Bum stradi radi, bum stradi radi, D
Bum stradi radi, bęc, A D
Malowany koń, malowany woź, D
Malowaną babę do kościoła wiozł. (bis) A D

Ognisko palą, strawę gotują,
Jedni śpiewają, drudzy tańczą. Hej!

Cygan bez roli, cygan bez chaty,
Cygan szczęśliwy, choć nie bogaty. Hej!

Cygan nie sieje, cygan nie orze,
Gdzie tylko spojrzysz tam jego zboże. Hej!



Hej w Góry

Hej w góry, w góry, w góry, D
Póki tam wstaje blady świt, D e
Jeszcze tak nieporadnie G
Chce omi- chce ominąć szczyt, G D A
Hej miły panie czekaj,
Wkrótce my też będziemy tam.
Nie będziesz musiał schodzić
Z połoniny sam.

Zagrajcie nam, może się cofnie czas, D e
Do tamtych dni, z naszych wspomnień, G D A
Do dni spędzonych, pośród skał i traw, D e
Zagrajcie nam a nie zapomnę. G (g) D A

Bywały dni, że słońca złoty blask,
W zawody szedł, z sennym brzaskiem,
To dziwne więc, że dzisiaj skoro świt,
I deszcz i wiatr, razem tańczą.

Dziewczyno ma, przecież ja kocham cię,
I chciałbym być, zawsze z tobą,
Wspomnienie me, twarde jak skała jest,
Zagrajcie mi, a nie zapomnę.

Hiszpańskie Dziewczyny



Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny,	e C B7
Żegnajcie nam dziś, marzenia ze snów, Ku brzegom angielskim już	e G D C D
ruszać nam pora,	e
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów.	e B7 e

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny,
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił.
Leniwie popłyną znów rejsu godziny,
Wspomnienie ust waszych przysporzy
nam sił.

Niedługo ujrzemy znów w dali Cape Deadman
I Głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz,
I statki stojące na redzie przed Plymouth.
Klarować kotwicę najwyższy czas już.

A potem znów żagle na masztach rozkwitną,
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight,
I znów stara łajba potoczy się ciężko
Przez fale w kierunku na Beachie, Fairlee Light.

Zabłysną nam bielą skał zęby pod Dover
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd.
Powoli i znośnie tak płynie nam życie
Na wodach i w portach przy South Foreland
Light.

Hymn do Bałtyku (Hymn Hufca Bałtyk)



Wolności słońca pięści lazur, D G D
Łódź nasza płynie w świata dal, G E A
Z okrętu dumnie polska flaga D G D
Uśmiecha się do złotych fal. c G c

I póki kropla jest w Bałtyku, A D A
Polskim morzem będziesz ty – A D E7 A
Bo o twe wody szmaragdowe B7 E7 A D
Płynęła krew i nasze łzy! D A D
Bo o twe wody szmaragdowe B7 E7 A D
Płynęła krew i nasze łzy! G D A7 D

Strażnico naszych polskich granic,
Już z dala brzmi zwycięski śpiew.
I nie oddamy cię, Bałtyku,
Zamienisz ty się pierwiej w krew.
Nad morzem krążył orzeł biały
I ochrzcił fale własną krwią.
Pomorskie straże rozbrzmiewały
Nad brzegiem morza piosnkę tą:

Hymn Hufca Kaszuby



Tam gdzie Wisła od Krakowa,
W polskie morze płynie,
Polska wiara, polska mowa
Nigdy nie zaginie.
Nigdy do zguby nie przyjdą Kaszuby,
Marsz, marsz, marsz za wrogiem
My trzymamy z Bogiem!

Hymn Hufca Mazowsze



W nadwiślańskim grodzie	C
Wśród prastarych drzew	G C
Piosenka wesola leci wzdłuż i wszерz.	G C

Idziemy w dal Mazowsza dzieci mlode.	F C
Serce się pal wiślaną ogrzej wodę	F C
Idziemy wzwyż od zuchów aż do szarż	F C
Wiwat nasz gród, Mazowsze naprzód marsz!	G C

Pogoda czy słońce,
Słońce albo deszcz.
Nie ma dla nas błota,
Zawsze humor jest.

Gdy chcesz być wesoly,
Mieć pogodną twarz,
Rzuć troski, mozoły,
Wstępuj w hufiec nasz.

Hymn Hufca Szczecin



Czuwaj druhu! By na zew
Iść do boju przelać krew,
Za dom i za wiarę
Polsce nieść ofiarę
Wrogom wydrzec z serc ich gniew. (bis)

Ziemi ojców zawsze służ,
Jej swe serce w darze złoż.
Bądź posłusznym synem,
Bądź jej wieny czynem,
Silnym duchem idź przez świat. (bis)

Jasny wzrok swój niebo wznosź,
O opiekę Stwórcę proś
Bez niej nie ma bytu,
Nie osiągniesz szczytu,
Gdzie harcerek blyszczy krzyż. (bis)

Hymn Hufca Wilno



Niech zawsze z hufca Wilno
Harcerski płynie śpiew
I hen do Polski niesie,
Naszego hufca zew.

C G
G C

W gromadach i w drużynach,
Cała harcerska brać,
Przy swoim hufcu wiernie,
I twardo będzie stać. (bis)

C F
G C
A d
G C

Myśl nasza stale biegnie,
Hen do ojczystych stron,
A Polska w dali słyszy,
Naszego hufca ton.

I choć my w obcej ziemi,
Silny jest obraz twój,
Polsko my słubujemy,
Oddać ci trud nasz i znój. (bis)

Słowa ułożył H.Rp. K. Szybbo w 1958r. na melodię 'Jak długo w sercach naszych'.

I to i Owo



Kiedy na obóz raz przyjechałam,
Dziurawy namiot zaraz dostałam,
Woda się lała dziurą metrową,
I mi zalała, i to i owo!

D A
A D
G D
A D

I to i owo, i tu i tam, i tu i tam,
Daję wam słowo, przyjemność mam.

A⁷ D
A D

Po nocnej warcie pozał się Boże,
Spadłam jak kłoda na swoje łożo,
Łóżko trzasnęło, spadłam w dół głową,
I stukłam sobie, i to i owo!

Gdy już do domu brudna wróciłam,
Swoje manatki w kocioł rzuciłam,
Mama do wanny wsadziła z głową,
I szorowała, i to i owo!

Gdy wyszłam z wanny czysta, pachnąca,
Padłam na łożo jak konająca,
Bo na obozie było morowo,
Ale mnie boli, i to i owo!

Piosenkę napisały wędrowniczki z drużyny Jantar, Hufiec Bałtyk,
Londyn w 1951r. podczas obozu w Walii.

Idzie Dysc



Idzie dysc, idzie dysc, d
Idzie sikawica (bis) g A d
Uleje, usiece, uleje, usiece, g C F d
Uleje, usiece Janickowe lica. (bis) d g A d

Nie lej dyscu, nie lej,
Bo cie tu nie trzeba
Obejdź lasy góry, obejdź góry lasy, obejdź lasy
góry,
Zawróć się do nieba. (bis)

Góralaska ludowa piosenka.

Idzie Żołnierz Borem, Lasem



d F C F C F
Idzie żołnierz borem, lasem, borem, lasem
C a d C F F A d
Przymierając z głodu czasem, z głodu czasem.

Suknia na nim nie blakuje³, (bis)
Wiatr dziurami przelatuje. (bis)

Chociaż żołnierz obszarpany,
Przecież ujdzie między pany.

Trzeba by go obdarować,
Soli chleba nie żałować.

³ nie blakuje – nie błyszczcy bogactwem

[gwizdanie]

W kotły, w bębny zabębniłi, (bis)
Na wojenkę zatrąbili. (bis)

Nie płacz, nie płacz siostró brata,
Powrócę ja za trzy lata.

Nie wyszło rok i półtora,
Już żołnierze jadą z pola.

Witam, witam mospanowie⁴,
Daleko tam brat na wojnie?

Leży w polu na Podolu,
Na Podolu w szczerym polu.

Trzyma główkę na kamieniu,
Prawą nóżkę ma w strzemieniu⁵.

Konik jego, wedle niego,
Grzebie nóżką, żałuje go.

Kiedym ja miał swego pana,
Tom ja jadał gołe ziarna.

Teraz nie mam sieczki, słomy,
Rozdzióbią mnie kruki, wrony. (bis)

⁴ mospan – grzecznościowa forma zwracania się jak dzisiaj „pan”, jest skrótem od „miłościwy panie”.

⁵ strzemień – umocowane do siodła oparcie pod stopy.

[gwizdanie]

Lepiej w domu, iść za pługiem (bis)
Niż na wojnie, szlakiem długiem. (bis)

Bo na wojnie, pięknie chodzą (bis)
Po kolana, we krwi brodzą. (bis)

Pieśń o żołnierzu tułaczku jest jedną z naszych najstarszych pieśni wojennych. Urywki jej znaleziono m.in. na skrawkach papieru, którymi była oklejona pewna księga kościelna w Cieszynie na Śląsku, pochodząca z 1597r. Przypuszczają, iż początek tej pieśni sięga bitwy pod Warną w 1444r.

Idziemy w Jasną

Capo na 3



Idziemy w jasną, z błękitu utkaną dal,	a	a d a
Drogą wśród łąk, pól bezkresnych	a	E
I wśród zbóż szumiących fal.	E	a

Cicho, szeroko, jak okiem spojrzenie śle,
Jakieś się snują marzenia,
W wieczornej spowite mgle.

Idziemy naprzód i ciągle pniemy się wzwyż,
By zdobyć szczyt ideałów
Świetlany Harcerski Krzyż.

Ile Jabłek

Z łąk jasnych zbiegła tu,	a G
Prosto do mojego snu.	E7 a
Gdzie rośnie tyle traw,	C G
Żeby mogły ukryć nas.	E a
Dziewczyna rumiankowa	C G
Wśród białych kwiatów tańczy,	a E7
O mnie mało sobie dba,	a G E a
Nie wie jeszcze, że to ja.	F G C

Ile jabłek na jabłoni,	C G
Tyle lat cię będę gonił,	a E
W myszej dziurze, czy na chmurze,	F C
Nie ukryjesz się na dłużej.	d G G7
Ile jabłek na jabłoni,	C G
Tyle lat cię będę gonił,	a E
W myszej dziurze, czy na chmurze,	F C
Wszędzie znajdę cię.	d G7 C

Z gór białych zeszła tu,
Gdzie sosnowy czeka bór.
Czy rośnie taki las,
W którym nikt nie znajdzie nas,
Herbaty zaparzone
Nad kubkiem twoje oczy,
Co nie widzą jeszcze mnie
I nie wiedzą, że to my.

Jadą Goście (To i Hola)

Capo na 3



Jadą goście, jadą, koło mego sadu, a d a E a
Do mnie nie przyjadą, bo nie mam posagu.

To i hola, hola, la! E a
To i hola, hola, la! E a

Choć nie mam posagu, ani swego domu,
Jeszcze mnie matula nie da lada komu.

Powiadają ludzie, że ja malowana,
A ja u matuli ładnie wychowana.

Modre oczy mamy, na się spoglądamy,
Co komu do tego, że my się kochamy?

Panienka uroda jak ta bystra woda,
Przepłynie, przeminie, czy ci lat nie szkoda?

Żeby nie dziewczyna, nie ożeniłbym się,
Modre oczy miała, spodobała mu się.

Jak Dobrze Nam

Capo na 2

Jak dobrze nam zdobywać góry,	a d
I młodą piersią wchłaniać wiatr,	E a
Prężnymi stopy deptać chmury,	a d
I palce ranić o szczyt Tatr.	E a

Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,	a d
A w żyłach rozświetloną krew, (bis)	E a
Hejże hej, hejże ha,	a E
Żyjmy więc, póki czas,	E a
Bo kto wie, bo kto wie,	A ⁷ d
Kiedy znowu ujrzę was.	E a

Jak dobrze nam, głęboką nocą,
Wędrować jasną wstęgą szos,
Patrzeć jak gwiazdy niebo złocą,
I czekać co przyniesie los.

Jak dobrze nam, po wielkich szczytach,
Wracać w doliny, w progi swe,
Przyjaciół jasne twarze witać,
O młoda duszo raduj się.

Jak dobrze nam, tak przy ognisku,
Tęczową wstęgę marzeń snuć,
Patrzeć jak w niebo iskra tryska,
I wokół siebie przyjaźń czuć!

Jak to Miło Wędrować



Jak to miło wędrować z plecakiem	G C D
Ścieżynami z daleka od miast,	G C
Gdy piosenką witają nas ptaki,	a
I piosenką rozbrzmiewa się las.	A ⁷ D
Jak to miło nocować w namiocie	C G
I raniutko na jasny wyjść świat,	C G
A tu szumią wysokie paprocie	B ⁷ e
I na liściach wesoło gra wiatr.	A ⁷ D

Wędrujemy, wędrujemy	G
Ścieżynami zielonymi	G
Czy to słońce, czy to deszcz,	C
Wędrujemy po Ojczyściej naszej ziemi,	a D G e
By ją zwiedzić wzdłuż i wszerz.	C D G

Jak to miło pod cieniem jarzębin
Iść na przełaj, to w górę, to w dół,
Głębię boru przenikać do głębin,
Poznać życie owadów i ziół.
Zbierać słodkie pachnące jagody,
Poznać kwiaty z zapachów i nazw,
Pod drzewami się uczyć przyrody,
Gdy gromadą idziemy przez świat.

Jak to Miło Wieczór Bywa

Kanon na 3 głosy

Jak to miło wieczór bywa, wieczór bywa,
Kiedy dzwonek do snu wzywa, do snu wzywa,
Bim, bam, bim, bam, bim bam.

Jaki Był ten Dzień

Późno już, otwiera się noc, aFGe
Sen podchodzi do drzwi na palcach jak kot,FCdE
Nadchodzi czas ucieczki na aut,
Gdy kolejny mój dzień wspomnieniem się stał.

Jaki był ten dzień,	a F
Co darował, co wziął?	G e
Czy mnie wyniósł pod niebo,	F C
Czy rzucił na dno?	d E
Jaki był ten dzień,	
Czy coś zmienił, czy nie,	
Czy był tylko nadzieją na dobre i złe?	

Łagodny mrok zasłania mi twarz
Jakby przeczuł, że chcę być sobą chociaż raz.
Nie skarzę się, że mam to co mam,
Że przegrałem coś znów, i jestem tu sam.

Miliony gwiazd do snu tulą cię,
Swe promienie ci ślą więc chciej przyjąć je.
Miniony dzień złóż u nieba wrót,
Niech popłyynie melodia z księżycowych nut.

Jamajka

Zielonych drzewek, mnóstwo plaż,	C F
Już ciepło rozwesela nas,	C G
Ta piękna wyspa łączy nas,	a F
Więc zaśpiewajmy wszyscy tak:	F G C

Jama-Jama-Jama-Jama	a
Jama-Jama-Jama-majka!	e F
Piękna wyspa boga,	F G
Jama-Jama-Jama-Jama	C
Jama-Jama-Jama-majka!	G F
I niebieski blask morza.	F G C

Smak braterstwa, kawy smak,
Bo znów nam ciężko rano wstać,
Choć tu na wyspach lepiej jest
Niż w Polsce, bo tam pada deszcz.

Z Ojczyznę czas pożegnać się
Tam zostawiłem pracę tę -
A czemu wszyscy do Anglii brną?
Ich plaże tam fatalne są!

Piosenka napisana przez Komendę hufca Szczecin Chorągwi harcerzy WB na obozie pod Monte Cassino w 2014r. Muzykę skomponował dh Paweł Żaba na podstawie muzyki ukraińskiej grupy „Piatnica” łącząca różne style muzyczne od reggae, ragga i hip-hop.

Jędrusiowa Dola



Idzie wojsko poprzez wieś,
Słota, błoto, siąpi deszcz.
Leje deszcz jak z cebra,
A to ci manewra,
A to ci żołnierka fest.

Jędrusiowa dola,
Partyzancka dola,
Będzie lepiej, pociesz się!

Skwar, spiekota, upał, kurz,
Idziesz, sapiesz, ano cóż?
Lato, przecież lato,
Wygrzej chłopie gnaty
Przyjdzie zima, będzie mróz.

Noc w konopiach wichrem łka,
Spokój, cisza, raptem – trach!
Pełne lufy ognia,
Kaem gra melodią
A granaty – bach, bach, bach!

Idzie wojsko poprzez wieś,
Hej, dziewczyno! Nie ciesz się!
Długo nie zabawią,
Pójdą i zostawią,
Z Jędrusiami już tak jest.

Piosenka partyzancka z czasów II wojny światowej, powstała w okolicach Częstochowy. Partyzantów nazywano tam Jędrusiami od pseudonimu organizatora ruchu oporu Władysława Jaśńskiego „Jędrusia”, instruktora harcerskiego z Tarnobrzega.

Już do Odwrotu

A cappella



Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
Alarmując ze wszech stron.
Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa,
Serca biją w zgodny ton,

Każda twarz się uniesieniem płoni,
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
A z młodzieńczej się piersi wrywa.
Pieśń potężna, pieśń jak dzwon.

Patrz „Płonie Ognisko”, str. 128.



Już Rozpaliło się Ognisko



Już rozpaliło się ognisko,
Dając nam dobrej wróżby znak.
Siedzimy sobie przy nim blisko,
I w Polsce również siedzą tak.

D
D A
D
A D

Siedzą harcerze przy płomieniach,
Ciepły blask ognia skupia je.
Wszystko co złe to szuka cienia,
Do światła dobro garnie się.

D G
A D
D
A D

Zrodziła nas ta sama ziemia,
Pod jednym niebem siedzimy.
Te same gwiazdy blaski cienia,
Dodają nam w wędrówce sił.

Wszędzie w tej chwili ogień płonie,
Po całej ziemi siejąc blask.
Czy to w Iraku czy w Iranie,
Czy tutaj w Anglii pośród nas.

Już Zachodzi Czerwone Słoneczko (Hymn Hufca Wrocław)



Już zachodzi czerwone słoneczko G e D G
za zielonym gajem, (bis) C D G
Ubody powstańcy, śląscy szeregowcy D
Idą na bój krwawy. (bis) G D G

Złączyli się do jednej brygady
Gorzało im serce, (bis)
Aby oswobodzić cały Górny Ślązek
I jego granice. (bis)

Na granicy Górnego Śląska
Jest przepaść głęboka, (bis)
Tam niejedna piękna panienczka Śląska
Utraciła chłopca. (bis)

Jak nam zacznie wojskowa kapela
Z Opoła pięknie grać, (bis)
To wszyscy powstańcy będą w prostym rzędzie
Na baczność z bronią stać. (bis)

Tę piosenkę składali powstańcy
Śląscy szeregowcy, (bis)
W dziewiętnastym roczku w tym wielkim
powstaniu,
Przy jasnym miesiączku. (bis)

Kury, gęsi i zielone kaczki,
Nie chciały jajek nieść, (bis)

Kogut się dowiedział, kurom zapowiedział Sam będę jaja niósł. (bis)

Piosenka śpiewana podczas I Powstania Śląskiego. Autorem słów był Adam Kowalski, wnuk zesłańca 1863r., poeta, żołnierz Legionów. Hymn hufca „Wrocław” Chorałowi Harcerzy WB.



Karpacka Brygada

Myśmy tutaj szli z Narwiku,	F B \flat F
Wy przez Węgry, a my z Czech	F D 7 g
Nas tu z Syrii jest bez liku,	g D g
A was z Niemiec zwiąło trzech.	G 7 C C 7
My przez morza a wy z Flandrii,	F B \flat F E
My górami, wy przez las.	A d A
A teraz wszyscy, do Aleksandrii	A
Teraz my już wszyscy wraz.	d E 7 A
Karpacka Brygada, daleki jest świat	d g d
Daleki żołnierza, tułaczy ślad.	A d E 7 A d
Daleka jest droga, w zawiejach i mgłach	d g d
Od śniegów Narwiku, w Libijski piach.	A d E 7 A d
Maszeruje Brygada, maszeruje,	F
Maszeruje, co tchu, co tchu,	F C
Bo z daleka jej Polska wypatruje,	C
Wyczekuje dzień, po dniu.	C C 7 F A

I wzrok na nią zwraca, zza gór zza mórz,
Czy idzie Brygada, czy idzie już?
Co noc słuch wytęża przez dal, i prez mrok,
Czy słyhać Karpackiej Brygady krok?

Pieśń żołnierzy Wojska Polskiego na Zachodzie. Utwór powstał w Latrun (Palestyna) w 1941r. Autorem tekstu i prawdopodobnie muzyki jest Marian Hemar.

Kaśka Modre Oko

A cappella

Kaśka modre oko,
Szła po wodę do potoku,
Kaśka modre oko,
Szła po wodę tam.

W potoku się woda toczy,
Kaśka widzi swoje oczy,
Kaśka modre oko,
Szła po wodę tam.

Kiśki midri iki,
Szli pi widi di pitiki,
Kiśki midri iki,
Szli pi widi tim.

W pitiki si widi ticzi,
Kiśki widzi swiji iczi,
Kiśki midri iki,
Szli pi widi tim.

Kośko...
Kyśky...
Kęśkę... itd.

Kaszubskie Noce



Kaszubskie noce, nad nami lśniące,
Harcerski krąg, ogniska blask,
Gdy się tu znajdziesz, wtedy zrozumiesz,
Że wszystko to, łączy nas.

C a
d G

To szumi las, kołysze drzewa,
Fala jeziora, brzegi zalewa,
Tu mały Giewont, czoło pochyla,
A my siedzimy, harcerska brać.

C a d G

I choć Ojczyzna, jest tak daleko,
Lecz nasze myśli, wciąż do Niej mkną,
Tam też wśród nocy, płoną ogniska,
Harcerskie piosnki, unosi wiatr.

A gdy drużyna znowu jest razem,
Płonie ognisko, gitara gra,
Znów wspominamy pierwsze wyprawy,
Trudy radości, wspaniały czas.

Czy ty pamiętasz, pierwsze ognisko,
Pierwsze spojrzenie, cudowna noc,
Gwiazdy na niebie, byłeś tak blisko,
Mówiłaś wtedy: Kocham cię.

Początki piosenki powstały na biwaku 7DH Wędrowników im. phm Alka Dawidowskiego na Kaszubach w Ontario, Kanada w 1987r. Słowa ułożyli hm Zbigniew Kowalczyk, zwrotka 3: Tomasz Krzepkowski i Dariusz Jagodziński, melodia: Dariusz Jagodziński. Kaszuby w Kanadzie, to rejon malowniczych lasów i jezior pierwszy raz osadzony przez Polaków 150 lat temu, i dzisiaj nazwa ta figuruje oficjalnie na mapach Kanady. Co roku tam się odbywają obozy i biwaki harcerskie.

Kolorowy Wiatr

Na łądzie, gdy rozglądasz się lądując C F
Chcesz wszystko mieć na własność, C
nawet głąz, e
A ja wiem, że ten głąz ma także duszę a F
Imię ma i zaklęty w sobie czas. d G a

Ty myślisz, że są ludźmi tylko ludzie C F
Których ludźmi nazywać chce twój świat, C e
Lecz jeśli pójdziesz tropem moich braci a F
Dowiesz się największych prawd, F G
najswiętszych prawd, (G) C

Czy wiesz czemu wilk tak wyje a
w księżycową noc, e F
I czemu ryś tak zęby szczerzy rad? a e
Czy powtórzysz te melodie co z gór F G
płyną? C a
Barwy, które kolorowy niesie wiatr, d
Barwy, które kolorowy niesie wiatr. F G C

Pobiegnij za mną leśnych duktów szlakiem
Spróbujmy jagód w pełne słońca dni,
Zanurzmy się w tych skarbach niezmiernych
I choć raz o ich cenach nie mów mi.

Ulewa jest mą siostrą, strumień bratem,
A każde z żywych stworzeń to mój druh,
Jesteśmy połączonym z sobą światem,
A natura ten krąg życia wprawia w ruch.

To nie tobie ptak się zwierza w księżycową
noc,
Lecz ludziom wszelkich ras i wszelkich wiar;
Chłonnym te melodie, co z gór płyną -
Barwy, które kolorowy niesie wiatr. (bis)

Piosenka pochodząca z filmu z wytwórni Disneya *Pocahontas* –
amerykański film animowany z 1995r.

Kraj Rodzinny



W słońcu pławią się doliny	d
I gdziekolwiek spojrzysz rad	d A
Kraj mej matki, kraj rodzinny	A
Kwitnie jak wiosenny sad.	A d
Kraj mej matki, kraj rodzinny	g
Kwitnie jak wiosenny sad.	A d
Daleko, daleko,	d A
Za morzem daleko	A d
Przepiękna kraina,	d g
Kraj rodzinny, Matki mej.	d A d

Tutaj brzoźka, tu kalina
Tam nad rzeką olszy gaj.
To jest ziemia jej rodzinna
Gdzie jest taki drugi kraj? (bis)

Dziś blisko, dziś blisko,
Za morzem dziś blisko,
Przepiękna kraina,
Kraj rodzinny, Matki mej.

Pieśń powstała w latach sześćdziesiątych w Australii. Słowa
napisała Helena Mikucka, a muzykę Tadeusz Mikucki.

Krajka

Chorałem dzwonek dzień rozkwiata,	a G
Jeszcze od rosy rzęsy mokre,	a F
We mgle turkoce pierwsza bryka,	C G
Słońce wyrusza na włóczęgę.	a E
Drogą pylistą, drogą polną,	a G
Jak kolorowa panny krajka,	a F
Słońce się wznosi nad stodołą,	C G
Będziemy tańczyć walca.	a E ⁷
A ja mam swoją gitarę,	F G
Spodnie wytarte i buty stare,	C a
Wiatry niosą mnie (bis)	d E a

Zmoknięte świerszcze stroją
skrzypce,
Żuraw się wsparł o cembrowinę,
Wiele nanosi wody jeszcze,
Wielu się ludzi z niej napije.



Królewna

Nie widziałem twoich oczu z bliska	D b
Zapragnąłem więc zobaczyć je.	G A
To jest sprawa nadal oczywista	
Że musimy wreszcie spotkać się.	
A przecież wczoraj	D b
Obiecałaś mi na pewno,	G A
Że zostaniesz mą królewną,	
Choć na jedną noc.	
(Może dwie, może trzy, kto wie)	

Kiedy chciałam ciebie pocałować
Powiedziałeś że już inną masz.
Abym poszła od dziś twoją drogą
Moje serce to dla ciebie głąz.

Ku Orlej Perci

Capo na 2

Ku Orlej Perci pniem się wzwyż,
Harcerki, harcerki,
Na każdej srebrny błyszczący krzyż
Zapowiedź przyszłych prób.
I z każdej piersi bije w głos
Młodzieńczy serca dzwon:

Wstań skrzep się, a zbrój się,
Bo bój zacięty wre.
Świat czeka człowieka,
Co w hufce ducha tchnie.

Nie straszne dla nas widma chmur.
Przepaście, pioruny,
Bo myśmy córki skał i gór,
słonecznych wyżyn lud.
I wichrów wiew i burzy grom
To jedno woła nam:

A jeśli padniem w ogniu prób,
W pół drogi, w pół drogi,
I zamiast laurów zimny grób
Nagrodą będzie nam,
To z naszych prochów, z naszych snów
Ku siostronom pomknie zew:

Ułożyła dhna Olga Małkowska w 1927r. podczas wycieczki w Tatry.



D G A D
A D
D G A D
E⁷ A
G D
E⁷ A⁷
D
G A
A
A⁷ D

Kwiat Paproci



Przybądź do mnie, dam ci kwiat paproci, C
Zerwany w borze o nocnej porze. G C
On jak słońce życie ci ozłoci,
Wyciągnij rękę po szczęścia kwiat.

Tak daleko szukasz go, co noc i co dnia, F C
A szukając nie wiadomo, kto ci go da. FCG
Przybądź do mnie, dam ci kwiat paproci, C
On moje serce i miłość ma. G C

Najmilejsza w życiu jest mi mama,
Ta moja mama, ta ukochana.
Co się dla mnie tyle poświęciła,
Mnie wychowała. Ja kocham ją.

Nie płaczże już moja mamo, z oczu otrzyj łzy,
Ja przy tobie pozostanę, przy mnie będziesz
ty.
A jak wspomnę, że nas Bóg rozłączy,
To moje serce aż z bólu drży.

Lato z Komarami

Tak niedługo miało przyjść, C
Potem długo miało być, a
Wyczekane, wymarzone, wyśpiewane. F G C
Kiedy nadszedł wreszcie ten
Wytęskiony pierwszy dzień
Nie wiedziałem jeszcze jaki będzie dalej.

Siedem minut spóźnił się F G
Pociąg, który przywiózł mnie, C a
A gdy namiot wreszcie stanął nad jeziorem, F G C
Zrozumiałem wtedy, że
Coś mnie gryzie, coś mnie je,
Nie zważając na pogodę i na porę.

Lato z komarami, F G
Lato śwędzące bez przerwy C a
Lato z komarami, F G
Lato komary i nerwy. (bis) C

Miał być spokój, miał być czas
Śpimy razem pierwszy raz,
Na obozach, pod namiotem całkiem sami,
Ważne przejścia miały być
Nasze noce, nasze dni,
Zagubione gdzieś pomiędzy jeziorami.

A więc witamina B, „Owadostop” itd.
A gdy walka wkrótce stała się koszmarem,
Gdy zwiјаłem namiot swój
Wokół mnie komarów rój,
Pobzykiwał turystyczne pieśni stare...

Lato z Ptakami

Capo na 2

Lato z ptakami odchodzi, a G C
Wiatr skręca liście w warkoczach. G C E
Dywanem pokrywa szlaki, a G C
Szkarłatą wiesza na zboczach. G C E a

Przyobleka myśli w kolory, d G
W liści złoto, buków purpurę, C a
Pałę w ogniu letnie wspomnienia, d G
Idę wymachując kosturem. C E

Idę w góry cieszyć się życiem, F G
Oddać dłoniom halnego włosy, C a
W szelest liści wsłuchać się pragnę, d E
W odlatujących ptaków głosy. (bis) a

Słony smak czuję w ustach,
Dzień spracowany ucieka,
Anioł zapala gwiazdy,
Oświecła drogę człowieka.

Już niedługo rozpalę ogień,
Na rozległej, górskiej polanie.
Już niedługo szalaś zielony,
Wśród dostojnych buków powstanie.

Major Ponury

Mgła wschodzi z lasu Panie Majorze e D
Wiatr się po lesie snuje jak ptak C G D
Już się szkopy nie tułają po borze e b
Niedługo przez nas trafił szlak C D

Jutro do wsi pewnie zajdziemy
Pies nie szczeknie - przecież my swoi
U mej matuli cokolwiek zjemy
Potem śpiewaniem do snu ukoi...

I dobrze odpocznie nim odejdzie w góry C D
Lecz co Pan Major taki ponury? (bis) e D

Do diabła ze śmiercią Panie Majorze
Pan szedł z nią razem w 39 - tym
Potem trza było sie z wojskiem łączyć
I miecze ostrzyć daleko za morzem
Myśmy czekali, bo wodza brakło
I chytry zwierz, co walczy bez oka
Wieści przesłali słowo sie rzekło
I biały orzeł z gór spikował...

I w piersi wroga wbił swe pazury
Lecz co Pan Major taki ponury? (bis)

To nie był taki zwyczajny bój
Lufa się zgrzała jak klucze od piekła
Mocno się wrzynał w kieszeni nabój
I każda chwila jak wieczność się wlokła
Strasznie Pan dostał Panie Majorze
Jak mi Bóg miły nie mogło być gorzej
Krew się przeląła przez głębokie rany
Archanioł Michał otworzył bramy

Pozdrówcie ode mnie Świętokrzyskie Góry
Szepną i skonał Major Ponury (bis)

Skonał i odszedł odnaleźć swe góry
Serca bohater Major Ponury... (bis)

Mały Biały Domek

Mały biały domek w mej pamięci tkwi, D
Mały biały domek wciąż mi się śni. A D
Okna tego domku dziwnie w słońcu lśnią, D
Jakby czyjeś oczy zachodziły łzą. A D

W domku tym przeżyłem wiele dni, d
Wśród radości, szczęścia, burz, d D⁷
Dziś po nocach mi się śni. g A
Na wzburzonych falach mórz. A d

Mały biały domek budzi w sercu żal
Gdym odjeżdżam z niego, hen w nieznaną dal
A po latach wielu, gdy powrócę znów,
Ujrzę biały domek, z mych dziecinnych snów.

Autorem piosenki w 1936r. był Adam Lewandowski, wykonanie oryginalne przez Mieczysława Fogga.

Mały Obóz



Kiedy rankiem ze skowronkiem
Powitamy nowy dzień,
Rosy z trawy się napijesz
Pierwszy słońca promień zjesz,
Potem wracać będzie trzeba
Pożegnamy rzekę, las
Bądźcie zdrowi nasi bracia
Bądźcie zdrowi, na nas czas...

C
e
A
d
F
C
d
G

Ustawimy mały obóz
Bramę zbudujemy z serc,
A z tych dusz co tak gorące
Zbudujemy sobie piec,
Rozpalimy mały ogień
A w tym ogniu będziesz piekł
Naszą przyjaźń, która łączy
Która da Ci to co chcesz.

Hej! My jeszcze tu wrócimy
Nie za rok, no to za dwa,
Więc dlaczego płacze rzeka,
A więc czemu szumi las?
Wszak przyjaźni naszej wielkiej
Nie rozłączy promień zła,
Ona mocna jest bezczelnie,
Więc my wszyscy jeszcze raz.

Mama Ciao

Capo na 3



Obudziłem się wczesnym rankiem	a
Mama ciao, mama ciao,	a
Mama ciao, ciao, ciao!	A ⁷
Obudziłem się wczesnym rankiem	d a
A tu obóz, a tu las. (bis)	E a

Płonie słońce i śpiewa brzaskiem:
Mama ciao, Mama ciao, Mama ciao, ciao, ciao!
Płonie słońce i śpiewa blaskiem:
Chodźcie do mnie, brak mi was! (bis)

Idę w góry, hen wyżej, wyżej,
Mama ciao, Mama ciao, Mama ciao, ciao, ciao!
Idę w góry, hen wyżej, wyżej,
Ileż kwiatów kwitnie tam! (bis)

Dam Ojczyźnie ogromny bukiet
Mama ciao, Mama ciao, Mama ciao, ciao, ciao!
Dam Ojczyźnie, ogromny bukiet
I z nim serce swoje dam! (bis)

Piosenka powstała na podstawie piosenki włoskich partyzantów w 1942r. Autor melodii nieznan.

Marsz Mokotowa



Nie grają nam surmy bojowe,	C C7
I werble do szturm nie warczą,	F C A7
Nam przecież te noce sierpniowe,	d G7 C a
I prężne ramiona wystarczą.	D7 G7

Niech płynie piosenka z barykad,

Wśród bloków, zaułków, ogrodów,
Z chłopcami niech idzie na wypad,
Pod rękę, przez cały Mokotów.

Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,	C
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu.	C F C
Czy słońca żar, czy chłodna noc,	G ⁷ C
Prowadzi nas pod ogniem z luf.	a D ⁷ G
Ten pierwszy marsz tak dzień po dniu,	C
W poszumie drzew i w sercach gra,	C F C
Bez wielkich słów i zbędnych skarg,	G ⁷ C
To nasza krew i czyjaś łza.	d G C

Niech wiatr ją poniesie do miasta,
Jak żagiew płonąca i krwawą,
Niech w górze zawiśnie na gwiazdach,
Czy słyszysz, płonąca Warszawo?
Niech zabrmi w uliczkach znajomych,
W Alejach gdzie bzy już nie kwitną,
Gdzie w twierdze zmieniły się domy,
A serca z zapалу nie stygną.

Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu,
Czy w słońca żar, czy chłodna noc,
Prowadzi nas pod ogniem z luf.
Ten pierwszy marsz to właśnie zew,
Niech brzmi i trwa przy huku dział,
Batalion gdzieś rozpoczął szturm,
Spłynęła łza i pierwszy strzał.

Pieśń powstańców warszawskich walczących na Mokotowiu.
Powstała po 20 sierpnia 1944r. w pułku AK „Baszta”.

Miała Baba Koguta



Miała baba koguta, koguta, koguta,
Wsadziła go do buta, do buta, hej.
O mój miły kogucie, kogucie,
Kogucie, kogucie, kogucie, kogucie,
Czy ci dobrze w tym bucie, w tym bucie,
W tym bucie, w tym bucie jest?

D A D

A⁷ D

A D

Miała baba indora, indora, indora,
Wsadziła go do wora, do wora, hej.
O mój miły indorze...
Czy ci dobrze w tym worze...?

Miała baba świneczki, świneczki, świneczki,
Wsadziła je do beczki, do beczki, hej.
O me miłe świneczki...
Czy wam dobrze w tej beczce...?

Miała baba prosiaka, prosiaka, prosiaka,
Wsadziła go do krzaka, do krzaka, hej.
O mój miły prosiaku...
Czy ci dobrze w tym krzaku...?

Miała baba kokoszkę, kokoszkę, kokoszkę
Wsadziła ją w pończoszkę, w pończoszkę, hej.
Moja miła kokoszko...
Czy ci dobrze w pończoszce...?

Modlitwa Obozowa

O Panie, któryś jest na niebie, D A
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń! A D
Wołamy z cudzych stron do Ciebie
O polski dach i polską broń.

O Boże, skrusz ten miecz, G
co siekł nasz kraj. A D
Do wolnej Polski nam G
powrócić daj! A D
By stał się twierdzą nowej siły D A
Nasz dom, nasz dom. A D

O, usłysz, Panie, skargi nasze
O usłysz nasz tułaczy śpiew!
Znad Warty, Wisły, Sanu, Bugu
Męczeńska do Cię woła krew!

Narodziła się w październiku 1939r. w obozie internowanych żołnierzy polskich w Bals, na terenie Rumunii. Piosenka dotarła do okupowanego kraju za pośrednictwem tzw. „cichociemnych”. Zyskała szeroki rozgłos, śpiewały ją wszystkie formacje Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Morskie Opowieści



Kiedy rum zaszumi w głowie
Cały świat nabiera treści,
Wtedy chętnie słucha człowiek
Morskich opowieści.

d
C
d
C d

Kto chce, ten niechaj słucha,
Kto nie chce, niech nie słucha,
Jak balsam są dla ucha
Morskie opowieści.

Hej - ha, kolejkę nalej,
Hej - ha, kielichy wznieśmy.
To zrobi doskonale
Morskim opowieściom.

Łajba to jest morski statek,
Sztorm to wiatr, co dmucha z gestem.
Cierpi kraj na niedostatek
Morskich opowieści.

Kto chce, ten niechaj słucha...

Pływał raz marynarz, który
Żywił się wyłącznie pieprzem,
Sypał pieprz do konfitury
I do zupy mlecznej.

Hej - ha, kolejkę nalej...

Był na „Lwowie” młodszy majtek,
Czort nie człowiek, bestia taka
Że sam kręcił kabestanem
I to bez handszpaka.

Kto chce, ten niechaj słucha...

Niech drżą gitary struny,
Niech wiatr grzywacze pieści,
Niech znów popłyną dalej
Morskie opowieści.

Hej - ha, kolejkę nalej...



Mury

On natchniony i młody był e B⁷ e
Ich nie policzyłby nikt e B⁷
On im dodawał pieśnią sił a B⁷ C
Śpiewał że blisko już świt C B⁷ e
Świec tysiące palili mu
Znad głów unosił się dym
Śpiewał że czas by runął mur
Oni śpiewali wraz z nim:

Wyrwij murom zęby krat B⁷ e
Zerwij kajdany połam bat B⁷ e
A mury runą, runą, runą a e
I pogrzebią stary świat! (Bis) B⁷ e

Wkrótce na pamięć znali pieśń
I sama melodia bez słów
Niosła ze sobą starą treść
Dreszcze na wskroś serc i dusz
Śpiewali więc klaskali w rytm
Jak wystrzał poklask ich brzmiał
I ciężył łańcuch zwlekał świt
On wciąż śpiewał i grał

Wyrwij murom zęby krat...

Aż zobaczyli ilu ich
Poczułi siłę i czas
I z pieśnią że już blisko świt

Szli ulicami miast
Zwalali pomniki i rwali bruk –
Ten z nami! Ten przeciw nam!
Kto sam ten nasz największy wróg!
A śpiewak także był sam

Patrzył na równy tłumów marsz
Milczał wsłuchany w kroków huk
A mury rosły rosły rosły
Łącuch kołysał się u nóg...
Patrzy na równy tłumów marsz
Milczy wsłuchany w kroków huk
A mury rosna rosna rosna
Łącuch kołysze się u nóg...



Słowa napisane w 1978r. przez Jacka Kaczmarskiego do melodii piosenki *L'Estaca (Stup)*, napisanej w 1968r. przez katalońskiego pieśniarza Lluïsa Llach'a. W latach 80-tych piosenka stała się hymnem NSZZ „Solidarność” i symbolem walki z reżimem komunistycznym w Polsce.

My Cyganie



My Cyganie, co pędzimy z wiatrem,
My Cyganie znamy cały świat,
My Cyganie wszystkich gramy,
A śpiewamy sobie tak:

F C
d a
d a
E⁷ a G

Ore, ore szabadabada amore,
Hej amore szabadabada,
O Muriaty, o szogriaty,
Hejże trójka na mienia.

Kiedy tańczę, niebo tańczy razem ze mną,
Kiedy gwizdzę, gwizdże ze mną wiatr.
Zamknę oczy - liście więdną,
Kiedy milknę, milczy świat.

Kiedy śpiewam, słucha cała ziemia,
Gdy śpiewamy, słucha każdy rad.
Gdy ucichnę, wiatru nie ma.
Gdy oślepnę, nie ma gwiazd.

Bo to słońce świeci tylko dla mnie.
Bo tę ziemię zmyślam sobie sam
Jak odejdę, będzie ciemniej,
Cały świat zabiorę wam.

Będzie prościej, będzie prościej, będzie jaśniej,
Całą radość damy wam.
Będzie prościej, będzie jaśniej,
Gdy zaśpiewa każdy z was.

Myśmy Przyszłością Narodu

Myśmy przyszłością narodu,
Pierś nasza pełna jest sił.
Dążmy do wolności grodu,
Naprzód lecz nigdy w tył.

Laurami przystrójmy głowy,
Nie znajmy w życiu swym trwóg
Polskiej, Ojczystej nam mowy
Nie wydrze nam żaden wróg!

Zdobędźmy skrzydła sokole,
Nauce poświęćmy czas,
A światło zdobyte w szkole,
Nieśmy do ludu mas.

W kraju, gdy burza zawieje,
Gdy gromy huczą wśród burz,
W nas nie zagasły nadzieje,
Choć ból się wżarł do dusz.

Myśmy się Niedawno Zapoznali

Myśmy się niedawno zapoznali
A już pożegnania nadszedł czas
Tyleśmy ze sobą przeżywali
A dziś już wspomnienia łączą nas.

My tą piosenką pożegnamy Was,
Niech ta piosenka zawsze łączy nas
Gdy usłyszycie tej melodii ton
Niech w sercach waszych
Radość wzbudzi on.

I choć w życiu przyjdą chwile smutne
I choć przyjdą w życiu chwile złe
My wspominać was będziemy mile
Pozdrowienia wam przysyłać swe.

Zycie daje nam rozkoszy tyle
Tyle szczęścia, i cudownych chwil
Trzeba wykorzystać każdą chwilę
I zapomnieć że istnieją łzy.

I choć smutek, żal ci serce targa
w oku twym niech nie zabłyśnie łza
bo nikt nie zrozumie, co to skarga
trzeba śmiać się, chociaż serce łka.

Na Dworze Noc Ciemna (Dyja)

Capo na 3



Na dworze noc ciemna	a
I wicher już dmie.	a
Cyganie przy ogniu	d
Już zgromadzili się (się, się, się...)	a d a E

Dyja, dyja, dyja, dyja	a
Dyja, dyja, dyja, dyja	E
Dyja, dyja, dyja, dyja	a
Dyja, tralala!	E a
Dyja, dyja, dyja, dyja	d
Dyja, dyja, dyja, dyja	a
Dyja, dyja, dyja, dyja	E
Dyja, tralala.	a

Ta młoda cyganka
Tak dziwny urok ma,
Że usnąć nie mogę,
Aż do samego dnia.

Ach te czarne oczy
Upoją moją moc.
I smutek serca toczy
Przez całą długą noc.



Na Dzień Taki



Na dzień taki suknia szara
Oj! suknia szara, Oj! suknia szara.
Za jaskrawą będzie kara,
Oj będzie kara, oj będzie kara.

a d a
d a E a

A my na to wszystko buch,
Niechaj żyje druhna, druh,
Niechaj żyje, niechaj żyje,
Harcerski ruch,
A my na to wszystko buch,
Niechaj żyje druhna, druh,
Niechaj żyje, niechaj żyje,
Harcerski ruch.

a
G
F
E
d
a
E
a E a

My się szarży nie boimy,
Oj! nie boimy, oj! nie boimy.
Szarżę oknem wyrzucimy,
Oj! wyrzucimy, oj! wyrzycimy.

Nasza szarża jest morowa,
Oj! jest morowa, oj! jest morowa.
Tylko trochę za nerwowa,
Oj! za nerwowa, oj! za nerwowa.

Na Polanie

Capo na 3



Na polanie dogasa ognisko,	a E
Cicho w locie srebrzyste mrą skry.	E a
Gwiazdy zgasły, poranek już blisko,	a d
A ty śniesz tęczowe sny.	E a

Wśród zygzaków złocistych płomieni	d a
Co tak jasno dziś złocą twą twarz,	d E
Jawią ci się twe twórcze marzenia	a d
Komendancie, wodzu nasz. (bis)	E a

Ty nie nosisz złocistych odznaczeń
Taki szary, harcerski masz strój,
Lecz bez złota, bez gwiazd i bez odznak
Tyś nam wodzem na życia znój.

 Będą kiedyś te iskry w żar wklęte
 Co tak jasno dziś złocą twą twarz
 Mówić ludziom o tobie legendę
 Komendancie, wodzu nasz. (bis)

Nad Wisłą

Nad Wisłą, nad szarą, leży Kraków stary.
Kto z nas jest Polakiem,
Dochowa mu wiary – dochowa wiary.

Naprzód, do Boju Żołnierze



Naprzód, do boju żołnierze
Polski Podziemnej! Za broń!
Boska potęga nas strzeże,
Woła do boju Was dzwon.

d A d
g A
g A
A⁷ D

Godzina pomsty wybija,
Za zbrodnie, mękę i krew.
Do broni! Jezus Maryja!
Żołnierski woła nas zew. (bis)

D
G A D
b e b
A⁷ D

Zorza wolności się pali,
Nad Polską idących lat
Moc nasza przemoc powali,
Nowy dziś rodzi się świat.

Za naszą Wolność i Waszą
Bracia, chwytajmy za miecz,
Śmierć ani trud nas nie straszą,
Zwycięski Orle nasz leć.

Naprzód Dziewczęta



Naprzód dziewczęta, precz z beczynnością F C
Podajmy sobie siostrzaną dłoń, C⁷ F
Idźmy z energią, idźmy z ufnością d
Naprzód, a śmiało, przez życia toń. (bis) A d

Dążmy do celu ciągle wytrwale
Szukajmy nowych szlachetnych dróg
Nie ustawajmy w czynu zapale,
A hasłem naszym: Polska i Bóg. (bis)

Wystraszmy widmo nędzy ponure
I bliźnim naszym otrzymy łyzy
I jasny sztandar postępu w górę
Silnymi dłońmi unieśmy my. (bis)

Niedaleko od Krakowa



Niedaleko od Krakowa, oj!
Stoi góra Częstochowa, oj!
Przy niej kościół murowany, oj!
Z wielkich cudów bardzo znany,
Oj, oj, oj, oj,

D A
e A D
D⁷ G
A⁷
D

Ojciec syna wylał pasem,
Wylał pasem, wylał pasem,
A syn Ojca w łeb obcasem,
W łeb obcasem, bęc!

D A D
A D

Same dzwony tam dzwoniły, oj!
Gdy dziad ciągnął z całej siły, oj!
Same drzwi się otwierały, oj!
Gdy je baby mocno pchały, Oj, oj, oj, oj,

Stał się cud pewnego razu, oj!
Dziad przemówił do obrazu, oj!
A ten obraz ani słowa, oj!
Taka była ich rozmowa, Oj, oj, oj, oj,

Dziwne rzeczy tam się działy, oj!
Nietoperze tam latały, oj!
Lampa sama się paliła, oj!
Tylko gdy w niej nafta była, Oj, oj, oj, oj,

Od Krakowa do Berlina, oj!
Gonił diabeł zepelina, oj!

A w tym pędzie pękła lina, oj!
Diabli wzięli zepelina, Oj, oj, oj, oj

Pan zakrystian z organistą, oj!
Grali karty za zakrystią, oj!
Jedli kluski z jednej miski, oj!
Poparzyli sobie pyski, Oj, oj, oj, oj!

O Jak Daleko



O jak daleko miły dom rodzinny,	D A
O jak daleko mój kochany kraj.	E A
Do kraju tego myśli moje płyną,	D A
Do domu mego wrócić Boże daj.	E A

Bo tak włączę pędzi, pędzi los po świecie	D A
Jak liść jesienny gnany w dal przez wiatr.	E A
I chociaż często, często smutek go	D
przygniecie,	D A
Rad, że otworem stoi przed nim świat.	E A

Taka to jest moja dola,	A D
Taka dziwna dola ma,	E A
To radosna i wesoła,	f# b
To znów smutna, smutna i zła.	E A

La la la la la...

Taka to jest moja dola...

O Marianno



Wczoraj mi cichutko obiecałaś
Cała drżąca i nieśmiała,
Że dzisiaj przyjdiesz znów,
Wczoraj obiecałaś mi na pewno,
Że zostaniesz mą królowną,
Na cały życia znój.

C
C G
G C

O Marianno
Gdybyś była zakochana,
Nie spałabyś w tę noc,
W tę jedną noc.

F
F C
C G
G C

Dzisiaj, gdy przyszedłem wcześniej rano,
By obudzić cię kochana,
Z twego rannego snu,
Dzisiaj, nie zastałem ciebie w domu,
Boś uciekła po kryjomu,
Z innym na rendez-vous.

Teraz, gdy już wszystko diabli wzięli,
I do wojska zaciągnęli, karabin dali mi,
Dzisiaj mam już inną ukochaną,
Karabinem nazywaną,
Po nocach mi się śni.

O Mój Rozmarynie

Capo na 2

O mój rozmarynie, rozwijaj się
O mój rozmarynie, rozwijaj się
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się. (bis)

a d E a
C F G C
a d G C
E a



A jak mi odpowie: nie kocham cię, (bis)
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się. (bis)

Dadzą mi buciki z ostrogami (bis)
I siwy kabacik, i siwy kabacik
Z wyłogami. (bis)

Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę i ostrą szabelkę
Do boku mego.

Dadzą mi kabacik z wyłogami,
I czarne buciki, i czarne buciki
Z ostrogami

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Po całusa.
A gdy mi odpowie - „nie wydam się”
Hej, tam kule świszczą i bagnety błyszczą
Poświęcę się.

Pójdziemy z okopów na bagnety,
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje
Ale nie ty.

Obozowe Tango

Capo na 3



Obozowe tango, śpiewam dla ciebie, a a d
Wiatr je niesie, las kołysze, d a
Do snu dziewczę me. E a
Śpij moja kochana, i na mnie czekaj.
Może gdy się obóz skończy,
Znów spotkamy się.

I choć nas dzieli, a d
Może tysiące wiosek i mil, d a
Nie zapominaj, a d
Razem spędzonych chwil, d E
Tę leśną serenadę, E a
Śpiewam dla ciebie, a d
Obozowe tango d a
Które nam wspomnienia śle. a E a

Czy pamiętasz druhnio, jak przy ognisku,
W ciemnym lesie, na polanie,
Spotkaliśmy się?
Bór nam szumiął rzewnie, byłaś tak blisko,
Serca nasze żarem iskier, połączyły się.

Ochoczo Wstaje

Capo na 2



Ochoczo wstaje, na głos pobudki
A po capstrzyku na tempo śpi
Wesoła wiara, nie zna co smutki
Rozprasza śpiewem najtwardsze dni.

A E
E A

Nasz hufiec śpiewa, nasz hufiec śpiewa, D A
Nie żałuj siostró, gardła ni płuc E A
Śpiewają łąki, śpiewają drzewa
Bo śpiew to zdrowie, a zdrowie grunt.

Śpiewaj z fasonem, a nie półtonem
Trzeba zasadę harcerską znać
Bo przed wesołym harcerskim gronem
Smutne kompanie wnet muszą wiać.

Od Krakowa



Od Krakowa, jedzie fura,
A na furze, Waligóra.

C
F G

I popija czaj, czaj,
Czekoladę, czarną kawę,
I popija czaj, czaj,
Czekoladą, rum, kakao.

G C
G C
C
G C

Ojciec umarł, syn pozostał,
Syn po ojcu fajkę dostał,

Ojciec umarł, syn pozostał,
Syn po ojcu buty dostał,

Ojciec umarł, syn pozostał,
Syn po ojcu świnie dostał,

Ojciec umarł, syn pozostał,
Syn po ojcu ciele dostał,

Ojciec umarł, syn pozostał,
Syn po ojcu spodnie dostał,

Ledwie ojca pochowali,
Syn po ojcu fajkę pali,

Nie minęły, dwie minuty,
Syn po ojcu sprzedał buty,

Nie minęły, dwie godziny,
Syn po ojcu sprzedał świnie,

Nie minęły, dwie niedziele,
Syn po ojcu, sprzedał ciele,

Nie minęły, dwa tygodnie,
Syn po ojcu sprzedał spodnie,

Ojciec w niebie, z aniołami,
Syn na ziemi, z panienkami.

Ojciec w niebie, organista,
Syn na ziemi, komunista!

Ogniska już Dogasa Blask (Pieśń Pożegnalna)



Ogniska już dogasa blask,
Braterski splećmy krąg.
W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd,
Ostatni uścisk rąk.

D A
D G
D A
G D

Kto raz przyjaźni poznał moc,
Nie będzie trwonić słów.
Przy innym ogniu, w inną noc,
Do zobaczenia znów.

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,
Co połączyła nas.
Nie pozwolimy by ją skradł
Nieubłagany czas.

Za nami jasnych godzin moc
I moc młodzieńczych snów
Przy innym ogniu, w inną noc,
Do zobaczenia znów.

Piosenkę się śpiewa na znaną szkocką melodię „Auld Lang Syne”.

Ognista kula



Ognista kula chyli się do snu, F e a C⁷
Wyciska czarne cienie na nocny pejzaż F G C C⁷
I cichnie wtedy każdy dźwięk, F G⁷
Nieznane kształty budzą lęk e a
I wymarzony wznosi się śwąt. F G⁷
Powietrze niesie cichy zapach bzu
Znużony księżyc pośród chmur się rozejrzał
I znów rozpoczął długi rejs,
I znów pomyślał w chwili tej,
Że złotej drogi przebył już szmat.

W każdą noc, przed nami, za nami C e F G⁷
Niebo jest usłane gwiazdami
Jakby na jawie i jakby we śnie C C⁷ F f
Nikt nie wie, nikt nie wie gdzie. C G⁷ C
Każdy dzień przynosi nam słowa,
Każda noc skrzy niebo od nowa
Jakże chciałabym zobaczyć choć raz
Jak piękne jest niebo gwiazd.

Wszystko może nam się wydać snem, F e a C⁷
Gdy nie poddamy się marzeniom i czarom F G C⁷
Poznamy niesłyszalny głos, F G⁷
Kichniemy przez bezwonny nos. e a
Sięgnijemy ślepyim okiem do gwiazd, F G⁷
Niezwykły kot co dobrze żyje z psem
I dziwny motyl co stał się poczwara,

Poznaję że zwyczajny świat,
Mniej zalet ma a więcej wad
Że warto tak pomarzyć choć raz.

Pałacyk Michła



Pałacyk Michła, Żytńia, Wola,
Bronią się chłopcy od „Parasola”,
A na „Tygrysy” mają VISy,
To Warszawiacy, fajne urwisy są.

DAD
AD

Czuwaj, wiaro i wyężaj słuch,
Pręż swój młody duch, pracując za dwóch, AD
Czuwaj wiaro i wyężaj słuch,
Pręż swój młody duch jak stal.

A⁷ D

Każdy z chłopaków chce być ranny,
Sanitariuszki morowe panny,
A gdy cię kula trafi jaka,
Poprosisz pannę da ci buziaka.

Na linii frontu bojownicy,
Intendentura i szabrownicy,
Gotują zupę, czarną kawę,
I tym sposobem walczą za sprawę.

Nasze dowództwo jest morowe,
Na pierwszej linii nadstawia głowę,
A najmorowszy z przełożonych,
to jest nasz „Miecio” w kółko golony.

Wiara się bije, wiara śpiewa,
Szkopy się złością; krew ich zalewa,
Różnych sposobów się imają,
Co chwila „szafę” nam posuwają.

Lecz na nic „szafy” i granaty,
Za każdym razem dostają baty,
I co dzień się przybliża chwila,
Że zwyciężymy! i do cywila.

Piosenka została napisana w połowie sierpnia 1944r. Autor słów był żołnierzem harcerek batalionu „Parasol”, walczącego w Powstaniu Warszawskim. Tytuł pochodzi z prawdziwego domu („pałacyku”) bogatego piekarza Michlera („Michla”, Żytnia (ulica), Wola (część Warszawy). Tam odbywały się ciężkie walki obronne batalionu „Parasola” w dniach 4 i 5 sierpnia 1944r.

Panie Janie

Panie Janie, Panie Janie,
Rano wstań, rano wstań!
Wszystkie dzwony biją,
Wszystkie dzwony biją,
Bim, bam, bum,
Bim, bam, bum!

Frère Jacques, Frère Jacques,
Dormez-vous? Dormez-vous?
Sonnez les matines,
Sonnez les matines!
Ding, daing, dong,
Ding, daing, dong!

Piechota (Maszerują Strzelcy)

Capo na 3



Nie noszą lampasów,	a
Lecz szary ich strój,	a
Nie noszą ni srebra, ni złota,	d a
Lecz w pierwszym szeregu,	d
Podąża na bój,	a
Piechota, ta szara piechota (bis)	E
Maszerują strzelcy, maszerują,	a d a
Karabiny błyszczą szary strój,	E a(Ea)
A przed nimi drzewa salutują,	
Bo za naszą Polskę idą w bój!	
I idą a w słońcu kołysze się stal,	
Dziewczęta zerkają zza płota,	
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,	
Piechota, ta szara piechota!	
Nie grają im surmy, nie huczy im róg,	
A śmierć im pod stopy się miota,	
Lecz w pierwszym szeregu, podąża na bój,	
Piechota, ta szara piechota.	

Pierwsza Brygada (Legiony)



Legiony to żołnierska nuta,	dA d E ⁷
Legiony to ofiarny stos,	A d
Legiony to żołnierska buta,	A ⁷ d g
Legiony to straceńców los.	A ⁷ d C ⁷

My Pierwsza Brygada,	F A d
Strzelecka gromada,	g A d
Na stos, rzuciliśmy,	D ⁷ g d
Swój życia los,	A ⁷
Na stos, na stos. (bis)	d

O ileż męk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, przelanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrowni kres.

Mówili, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć to móc.
Leliśmy krew osamotnieni,
Lecz z nami był nasz drogi Wódz.

Nie chcemy już od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Skończyły się dni kołatania,
Do waszych serc, do waszych kies.

Melodia Marsza Kieleckiego nr 10. Prawdopodobnym jej autorem był kpt. Andrzej Brzuchal-Sikorski. Słowa powstawały żywiłowo, układane na kwaternionach i w okopach w 1914-15r.

Pierwsza Kadrowa (Raduje się Serce)



Raduje się serce,	C
Raduje się dusza,	F
Gdy Pierwsza Kadrowa,	C
Na wojenkę rusza.	F
Oj da, oj da dana,	C
Kompanio kochana,	F
Nie masz to jak Pierwsza,	C
Nie, oj nie!	F C F

Chociaż do Warszawy,
Mamy długą drogę,
Ale przecież dojdziem,
Byleby iść w nogę.

A więc piersi naprzód,
Podniesiona głowa,
Bośmy przecież Pierwsza
Kompania Kadrowa.

Chociaż w butach dziury
I na portkach łąty,
To Pierwsza Kadrowa
Pójdzie na armaty.

Nie braknie nam nigdy
Do boju ochoty,
Z naszym komendantem
Atakujem płoty.

Piękna Hanisia



Piękna Hanisia koniki pasła, C
Koniki pasła, pod jaworem. (bis) C G C
Ona płakała, rączki składała, C F C
Patrzała ciągle czy jedzie Jaś. (bis) C G C

Mijały długie dni i miesiące,
Dni i miesiące, wnet minął rok. (bis)
Jasio nie wraca, żmudna ma praca,
O jakże ciężka, jest dola ma. (bis)

Powrócił wreszcie jej ukochany,
Jej ukochany z wojenczki, (bis)
Haniś się cieszy, z radością spieszy,
„Ach witaj, witaj Jasieńku mój”. (bis)



Piosenka Naszych Druhen



Usiadła gdzieś pod płotem, na poboczu D b G A
W gęstwinie się schowała, pośród traw,
Ale echo od czasu do czasu D A F# b
Niesie jej radosny śpiew. G A D

Piosenka śpiewana na powitanie D b G A
Piosenka śpiewana na pożegnanie D b G A
Piosenka najmiłą z wszystkich D b G A
druhen jest. A D

Raz na rajdzie z wiatrem gna
Potem znowu woła nas
I ze świerszczem swych próbuje sił
Aby duet powstał z nich.

Ale kiedy przyjdzie noc
I piosenka pójdzie spać
Wtedy w głowie będziesz słyszał głos
Wyśpiewując refren wciąż.



Płonie Ognisko

Capo na 3

Płonie ognisko i szumią knieje,	a E a
Drużynowy jest wśród nas,	E a
Opowiada starodawne dzieje,	a E a
Bohaterski wskrzesza czas.	d E a

O rycerstwie z nad kresowych stanic,	C G
O obrońcach naszych polskich granic.	E a
A ponad nami wiatr szumny wieje,	a E a
I dębowy huczy las.	d E a



Twórca pieśni, dh Jerzy Braun, był maturzystą II Gimnazjum w Tarnowie. Jego drużynowy, o którym mówią słowa, to „Druh Bajdała” – Władysław Wodniecki. Tekst wydrukowano po raz pierwszy w harcerskim miesięczniku *Czuwaj* w 1920r. Tą piosenką rozpoczynamy każde ognisko harcerskie, a kończymy go piosenką „Już do Odwrotu”, śpiewaną tą samą melodią.

Płonie Ognisko w Lesie

Kanon na 2 głosy



Płonie ognisko w lesie,
Wiatr smętną, piosnkę niesie,
Przy ogniu zaś drużyna,
Gawędę, rozpoczyna.

Czuj, czuj, czuwaj, (bis)
Rozlega się dokoła
Czuj, czuj, czuwaj, (bis)
Najstarszy druh zawoła

Przestańcie się już bawić,
I czas swój marnotrawić.
Niech każdy z Was się szczerze,
Do pracy swej zabierze.

Tak tak, tak tak, (bis)
Do pracy swej zabierze (bis)

Przy ogniu nikt nie gwarzy,
Śpią wszyscy oprócz straży,
A ponad śpiących głowy,
Rozlega się krzyk sowy.

Puhu puhu, puhu puhu,
Rozlega się krzyk sowy. (bis)

Płynie Wisła

Capo na 2



Płynie Wisła, płynie
Po polskiej krainie, (bis)
A dopóki płynie,
Polska nie zaginie! (bis)

D
G D
A D
A7 D

Płynie Wisła, płynie
Po polskiej krainie, (bis)
Zobaczyła Kraków,
Pewnie go nie minie. (bis)

Zobaczyła Kraków,
Wnet go pokochała.
A w dowód miłości
Wstęgą opasała.

Chociaż się schowała
W Niepołomskie lasy
I do morza wpada,
Płynie jak przed czasy.

Nad moją kolebką
Matka się schylała,
I po polsku pacierz
Mówić nauczała.

„Ojczy nasz” i „Zdrowaś”
I „Skład Apostolski”,
Bym do samej śmierci
Kochał naród polski.



Bo ten naród polski
Ma ten urok w sobie,
Kto go raz pokocha,
Nie zapomni w grobie.

Płynie Wisła, płynie
Po polskiej krainie
A dopóki płynie,
Polska nie zaginie.

Po Całej Polsce



Po całej Polsce, o tej godzinie,
Pałą się watry i sypią skry,
Z tysiąca piersi mocna pieśń płynie,
Harcerskie myśli, harcerskie sny.

Mienia się złotem, krwawe płomienie,
Myśl z nimi płynie, hen w nieba próg,
Pałą się serca, snują marzenia,
I błogosławi harcerstwu Bóg.

Autor słów: Bronisława Szczepańcówna. Autor muzyki: Stanisław Bugajski.

Pod Żaglami „Zawiszy”



Pod żaglami „Zawiszy”,
Życie płynie jak w bajce,
Czy to w sztormie, czy w ciszy,
Czy w noc ciemną, w dzień jasny.

D G
G C
C G
D G

Wiatr żaglami kołysze
Fala pokład zalewa,
To załoga „Zawiszy”,
Czuje wtedy że żyje,

Więc popłynemy raz jeszcze,
W tę noc cichą bez końca,
Aby użyć swobody,
Wiatru, morza i słońca.

Białe żagle na maszcie
Jest to wygląd mocarny,
W sercu spokój i cisza,
To „Zawisza” nasz „Czarny”.

Więc popłynemy raz jeszcze,
W tę noc cichą bez końca,
Aby użyć swobody,
Wiatru, morza i słońca.

Piosenka śpiewana przez załogę harcerskiego jachtu „Zawisza Czarny”, wzorowana na piosence „Pod Żaglami Grażyny”, ułożonej w 1935r. w żeglarskiej drużynie harcerek „Żaby”.

Podhalańska Idzie Wiara

Podhalańska idzie wiara, a a d
Z piosenką na ustach w świat, a E a
Z okien błyszczą oczu para,
I buzia jak róży kwiat.

Bacność! Z pośród mgieł i chmur, a C
Z szumem orlich piór, d
Echa z dalekich gór, a E
Pozdrowienia od stron rodzinnych, a a d
Niesie góralom wtór. a E a

Hej górale, hej juhasy,
Choć serce tęsknota rwie,
Rzuciliśmy swe szałaszy,
I cudne dziewczęta swe.
Bacność! Z pośród mgieł i chmur...

Przyjdzie czas że znów powrócim,
Do swoich rodzinnych stron,
Z serc uleci wierzchołkami,
Radosnej piosenki ton.

Spocznij! Wśród rodzinnych strzech
Zabrzmie swojski śmiech
We wsi się zrobi ruch,
Bo we wszystkim rej powiedzie
Hej dzielny z Podhala zuch!

Podnóża Moich Gór



Podnóża moich gór,
Osnuły szare mgły.
Nad nimi pasma chmur,
Rzęsiste ronią łzy.

a E a
E a

Lecz dumne czoła mych skał
Nie znosząc mroków tych mąk
Przez chmur przebiły się wał
I w słońca patrzą krąg.

a G C
C G C
E a E⁷
a E a

Choć smutków tyle w krąg,
I prób nieznanych kres.
Nie wolno łamać rąk,
Ni próżnych ronić łez.

Lecz śmiało w górę wznieść skroń
I wierzyć, że mroków tych cień
Słoneczną kryje gdzieś toń
I wielki jasny dzień.



Piosenka powstała w 1929r. w Cisowym Dworcu w Sromowcach Wyżnych – szkołę pracy harcerskiej założonej przez Olgę Małkowską. Druhna Olga napisała słowa i melodię.

Pokarekare Ana



Pokarekare ana,	D
Nga wai o Waiapu	e
Whiti atu koe hine,	A
Marino ana e	D

E hine e,	G
Hoki mai ra,	D
Ka mate ahau	A
I te aroha e.	D

Tuhituhi taku reta, tuku atu taku rini
Kia kite to iwi, raruraru ana e.

E kore te aroha, e maroke i te ra
Makuku tonu i aku roimata e.

Whatiwhati taku pene, kua pau aku pepa
Ko taku aroha, mau tonu ana e.

Jak spokojne są te wody, piękne rzeki Waiapu,
One wiedzą że gdy wrócę, będę tulił Cię do snu.

Maoryska piosenka o miłości, napisana prawdopodobnie w 1914r.
Ciesząc się wielką popularnością w Nowej Zelandii jest czasem
zwana drugim hymnem tego kraju.

Polskie Kwiaty

Śpiewa ci obcy wiatr,	a d
Zachwyca wielki świat, a serce tęskni.	d a d a
Bo gdzieś daleko stąd,	a d
Został rodzinny dom, tam jest najpiękniej.	d a d a
Tam właśnie teraz, rozkwitły kwiaty,	A ⁷ d a
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.	E a A ⁷
Pod polskim niebem,	A ⁷ d a
W szczerym polu wyrosły,	E a A ⁷
Ojczyste kwiaty,	E
W ich zapachu, urodzie, jest Polska.	E a

Żeby tak jeszcze raz,
Ujrzeć ojczysty las, pola i łąki.
I do matczynych rąk,
Zanieść z zielonych łąk, rozkwitłe pąki.
Bo najpiękniejsze, są polskie kwiaty,
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.
Pod polskim niebem...

Śpiewa ci obcy wiatr,
Tułaczy los cię gna, hen gdzieś po świecie.
Zabierz ze sobą w świat,
Zabierz z rodzinnych stron mały bukietek.
Weź z tą, piosenką, bukietek kwiatów,
Stokrotek, fiołków, kaczeńców i maków,
Pod polskim niebem...

Przemijanie

Dzień kolejny minął
Dzień co nic nie przyniósł
Jeszcze się nie skończył
A już nowy wyrósł

C G
a F

Tyle dni minęło, tyle marzeń,
Tylu ludzi przeszło, tyle zdarzeń,
Tyle marzeń sennych się nie spełniło,
Tyle dobrych gwiazd ubyło

Tyle słów powiedział,
Słów, co nic nie znaczą.
Może kogoś uraził,
Czyjeś oczy płaczą.

Znowu czasu mijanie,
Znowu minął dzień –
Komu przyniósł radość,
Komu smutek – wiem.

Przybyli Ułani



Przybyli ułani pod okienko, D A D
Przybyli ułani pod okienko, D D A
Stukają, pukają "Wpuść, panienko!" A⁷ D
Stukają, pukają "Wpuść, panienko!" G D A D

O Boże a cóż to za wojacy? (bis)
Otwieraj, nie bój się, to Czwartacy. (bis)

Przyszliśmy napoić nasze konie,
Za nami piechoty całe błonie.

O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi?
Odwiedzić Warszawę byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno,
Zobaczyć to nasze stare Wilno.

A z Wilna już droga jest gotowa,
Prowadzi prościutko aż do Lwowa.



Przechyły

Pierwszy raz przy pełnym takielunku, e D e
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr.
I jest jak przy pierwszym pocałunku – a B⁷ e
W ustach sól, gorącej wody smak.

O – ho, ho! Przechyły i przechyły! a B⁷ e
O – ho, ho! Za falą fala mknie!
O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!
Ale wiatr, ósemka chyba dmie!

Zwrot przez sztag, OK zaraz zrobię!
Słyszę jak kapitan cicho klnie.
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,
To on mnie od tyłu, kumple w śmiech.

Hej ty tam za burtę wychylony
Tu naprawdę nie ma się co śmiać!
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,
Żeby coś nie spadło ci na kark.

Krople mgły, w tęczowym kropel pyle
Tańczy jacht, po deskach spływa dzień.
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem
Morza, jacht, żeglarską starą pieśń.

Przyjaciele

Tam dokąd chciałem już nie dojdę, C G
Szkoda zdzierać nóg, F C
Już wędrówki naszej wspólnej, C G
Nadchodzi kres. F G C
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie,
Odejdziecie, sam zostanę, na rozstaju dróg.

Hej przyjaciele, zostańcie ze mną,
Przecież wszystko, to co miałem,
Oddałem wam,
Hej przyjaciele, choć chwilę jedną,
Znowu w życiu mi nie wyszło,
Znowu jestem sam.

Znów spóźniłem się, na pociąg i odjechał już,
Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi,
Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną,
Tak jak człowiek, który zgubił do domu swego
klucz.

Tam dokąd chciałem już nie dojdę, szkoda
zdzierać nóg,
Już wędrówki naszej wspólnej, nadchodzi kres.
Wy pójdziecie inną, drogą, zostawicie mnie,
Zamazanych drogowskazów nie odczytam już.

Pytali się Nas

Pytali się nas daleko na świecie G D A D
O co wy się tak Polacy bijecie?

O wiatr od Tatr A⁷ D

O każdą kroplę własnych rzek A D

O cień od drzew

I o Bałtyku chłodny brzeg.

I o piosenkę co w lesie, G D A D
Echo za nami poniesie

Pytali się nas daleko na świecie
O co wy się tak Polacy bijecie?
O lśnienie gwiazd,
O wolność naszych własnych dróg.
O spokój gniazd,
I każdej chaty niski próg.

Pytali się nas daleko na świecie
O co wy się tak Polacy bijecie?
O błękit nieb,
O naszych ojców stopy ślad.
O własny chleb
I o ten nowy lepszy świat.

Piosenka harcerzy z 21WDH którzy brali udział w konspiracji w Powstaniu Warszawskim jako członkowie drugiego batalionu artylerii przeciwlotniczej AK.

Que Sera, Sera

Kiedy pytałem mamy jak,
Unikać w życiu smutków i burz,
Ona jak wierny, mój anioł stróż,
Zawsze mówiła tak:

A
E
E
E⁷ A

Que sera sera,
Tak będzie jak zechce los,
Ty nie wiesz i nie wiem ja,
Que sera sera.

D
D A
E
E⁷ A

A potem w szkole chciałem tuż,
Tajemne życia uchylić drzwi,
Profesor radził tego się strzeż,
I tak powiedział mi.:

Que sera sera,
Tak będzie jak zechce los,
Ty nie wiesz i nie wiem ja,
Que sera sera.

Rota

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród.	d A d
Nie damy pogrześć mowy,	d C F C
Polski my naród, polski lud,	F A d B \flat
Królewski szczep piastowy.	g d A
Nie damy by nas gnębił wróg.	d A d
Tak nam dopomóż Bóg!	D ⁷ g
Tak nam dopomóż Bóg!	A ⁷ d

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg.
Tak nam dopomóż Bóg! (bis)

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,
Ni dzieci nam germanił,
Orężny wstanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił.
Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg.
Tak nam dopomóż Bóg! (bis)

Róża wiatrów



Droga Harcerko, powiem ci szczerze,
Wiara, zaradność, pomysłowość i siła,
To cechy tak ważne, niezastąpione,
Jeśli je masz to chod ze mną wraz.

C G⁷
d a G

Róża wiatrów wskaże ci drogę,
kiedy zwątpisz to ci pomoże.
Poprowadzi ci tam, gdzie twoje miejsce,
Przez morze życia przeprawi bezpiecznie.

C A⁷
d G

Droga przez życie prosta być może,
Lecz gdy się skrzyżuje co wtedy zrobisz.
Wspomnisz na zaradność i pomysłowość,
Uwierzysz w twą siłę i ruszysz na nowo.



Słowa napisała dhna Asia Dombek
dla obozu hufca Pomorze na
Złocie Okręgu w WB w 2015r.

Rozszumiały się Wierzby

Capo na 3



Rozszumiały się wierzby płaczące,	a E
Rozpłakała się dziewczyna w głos,	E a
Od łez oczy podniosła błyszczące,	d a
Na żołnierski, na twardy życia los.	E a

Nie ślijcie wierzby nam,	a E
Żalu co serce rwie,	E a
Nie płacz dziewczyno ma,	a d
Bo na wojence nie jest źle.	E a
Do tańca grają nam,	
Armaty, stenów szczęk,	
Śmierć kosi niby łąn,	
Lecz my nie wiemy co to lęk.	

Błoto, deszcz, czy słoneczna spiekota,
Wszędzie słyhać miarowy, równy krok,
To maszeruje polska piechota,
Na ustach śmiech, pogodna twarz, wesoły wzrok.

I choć droga się nasza nie kończy,
Choć nie wiemy gdzie wędrówki kres,
Ale pewni jesteśmy zwycięstwa,
Bo przelano już tyle krwi i łez.

Satelita

Szesnastego – Października – G D
Zdechła łajka – Ze sputnika! D G
Ze sputnika G C D

Oj satelito, satelito nasz, G D
Po orbicie krąży, blada jego twarz. D G
Oj joj joj joj satelito, satelito nasz,
Po orbicie krąży, blada jego twarz.

Ciesz się, ciesz się Nikita
Że już trzeci, Satelita!

Ameryka –
Nie próżnuje –
Na księżycu –
Wciąż ląduje

Polska wszystkim –
Wyprowadziła –
Twardowskiego –
Wystrelała

A Twardowski – Chłop
morowy –
Zajął księżyc – Do połowy

Gdzie by Rosja – Ameryka –
Była dziś bez – Kopernika!?

A Kopernik – W swoim dziele –
Wstrzymał słońce – Ruszył ziemię



Serce w Plecaku



Z młodej piersi się wyrwało,
W wielkim bólu i rozterce,
I za wojskiem poleciało,
Zakochane czyjeś serce,
Żołnierz drogą maszerował,
Nad serduszkim się uzałił,
Więc je do plecaka schował,
I pomaszerował dalej.

C
C F
F C
G C

Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie dziewczyno,
Może także jest w rozterce,
Zakochane twoje serce,
Może potajemnie kochasz,
I po nocach tęsknisz, szlochasz,
Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie dziewczyno.

C
C G
d G
G⁷ C
C
C F
F C
G C

Poszedł żołnierz na wojenkę,
Poprzez góry, lasy, pola,
I ze śmiercią szedł pod rękę,
Taka jest żołnierska dola,
A choć go trapiły wielce,
Kule, gdy szedł do ataku,
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku,
Miał w zapasie drugie serce.

Sosenka



Jak to dobrze być harcerzem,
Na obozie spędzać czas,
Na północy pojezierze,
Na południu góry, las.

a d
E a

Hej las, mówię wam,
Szumi las, mówię wam,
A w lesie mówię wam, sosenska
Spodobała mi się jeden raz
Harcerka Marysieńka.

d
a
E a
d a
E a

Sama woda łódkę niosła,
Niosła łódkę w siną dal,
A on zamiast trzymać wiosła
Objął ją i śpiewał tak.

Całuj mocno, całuj szczerze,
Całuj, całuj póki czas,
Bo gdy przyjdzie czas rozstania
Razem już nie będzie nas.

Stokrotka



Gdzie strumyk płynie z wolna,
Rozsiewa zioła maj.
Stokrotka rosła polna,
A nad nią szumiał gaj,

G
G D
C
D G

Stokrotka rosła polna,
A nad nią szumiał gaj.

D⁷ G D G
a D G

W tym gaju tak ponuro,
Że aż przeraża mnie
Ptaszęta za wysoko
A mnie samotnej źle (bis)

Wtem harcerz idzie z wolna
„Stokrotko witam cię,
Twój urok mnie zachwyca
Czy chcesz być mą czy nie?” (bis)

Ma miłość jest głęboka,
Daleko w sercu skryta.
I nikt jej nie odgadnie,
I nikt jej nie odczyta. (bis)

Stokrotka się zgodziła
I poszli w ciemny las
A harcerz taki gapa,
Że aż w pokrzywy wlaźł (bis)

A ona, ona, ona
Cóż biedna robić ma
Nad gapą pochylona
I śmieje się „ha, ha” (bis)

Gdzie strumyk płynie z wolna
Rozsiewa zioła maj
Stokrotka znikła polna
Z harcerzem poszła w dal. (bis)

Szara Lilijka

Capo na 2



Gdy zakochasz się w szarej lilijce
I w świetlanym harcerskim krzyżu
Kiedy olśni cię blask ogniska
Radę jedną ci dam

a d
E a

Założ mundur i przypnij lilijkę
Czapkę na bakier włóż.
W szeregu stań wśród harcerzy
I razem z nimi w świat rusz.

a d
G C E
a d
E a

Razem z nami będziesz wędrował
Po Łysicy i Świętym Krzyżu
Poznasz urok gór Świętokrzyskich
Które powiedzą ci tak:

Gdy po latach będziesz wspominał
Stare dzieje z harcerskiej drużyny
Swemu dziecku co dorastać zaczyna
Radę jedną mu dasz.

Szare Szeregi

Capo na 3



I iść będziemy w Polskę	a E a
Szarymi Szeregami.	E a
I będzie Bóg nad nami	
I będzie Naród z nami.	
I będziem iść jak hymny	A
Wskroś wsi, wskroś miast, polami	D A
I będziem równać w prawo	A E
Szarymi Szeregami.	E ⁷ A

Gdy rzucą nam wezwanie
Ze Wschodu i Zachodu
Ruszymy do pochodu
Zawisza miecz nam poda.
 Zatętni ziemia twardo
 Gąsiennic kopytami
 I będziem równać w prawo
 Szarymi Szeregami.

I będziem gmach budować
Harcerskim zwykłym znojem
Otworzym wszere podwoje
Dla trudu, dla pokoju.
 I będzie Polska młoda
 My będziem Polakami
 I staniem - straż - przed gmachem
 Szarymi Szeregami.

Szerokie Pole

Capo na 2



Szerokie pole,
Śpią chaty w dole,
Gwiazdy migocą,
W wodzie się złocą.

a d a
E a

Dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń,
Dzyń, dzyń, dzyń, dzyń.
Jak ten dzwon cudnie brzmi.
Bo ten dzwon, jego ton,
Przypomina me sny. (bis)

E a
a E
E⁷ a
A⁷ d a
E a

W lesie harcerze,
Palą ogniska,
A iskry lotne,
Padają z bliska.

Tam brzoza biała,
Włosy rozwiała,
A olchy błotne,
Stoją samotne.



Szła Dzieweczka



Szła dziewczeczka, do laseczka,
Do zielonego, ha ha,
Do zielonego, ha ha,
Do zielonego.

G C
G D G
D
D⁷ G

Napotkała myśliweczka,
Bardzo szwarnego, ha ha, (bis)
Bardzo szwarnego.

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom? G GD
Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją? D DG
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę co kocham ją.

Myśliweczku kochaneczku,
Bardzom ci rada, ha ha, (bis)
Bardzom ci rada.
Dałabym ci chleba z masłem,
Alem go zjadła, sama, (bis)
Alem go zjadła!

Jakżeś zjadła, tożeś zjadła,
To mi się nie chwał, ha ha, (bis)
To mi się nie chwał,
Gdybym miał ja kij za pasem,
To bym ciebie złał, ha ha,
To bym ciebie złał.

Śpiewające Jezioro

Czy słyszysz tej fali śpiew? C a
Czy słyszysz tej fali szept? F G
Czy widzisz to jezioro słów?
Czy widzisz to jezioro łez?

 Śpiewające jezioro, C
 zapomniane od wczoraj. a
 Śpiewające wody, dodające urody, F G
 Śpiewające fale, co unoszą nas stale,
 Śpiewające nurty, co nie mają burty.

Przybyłem tu z dalekich stron
Przybyłem tu z dalekich mórz
By usłyszeć jego śpiew,
By usłyszeć jego szum.

Tam na Górze Jawor Stoi

Capo na 3

Tam, na górze, jawor stoi, a
Jawor zielonieński. E a
Ginie Kozak w obcej stronie, a
Kozak młodzusiński E a
Ginie ginie, w obcej stronie, C
Śmierć mu oczy tuli; G E
Donieś, donieś miły wietrze, d a
Donieś do matuli. (bis) E a

Przyszła matka, przyszła matka,
Przyszła matuleńka,



Obróciła swoje oczy
Przeciw synaleńka.
Otóż widzisz mój syneczku,
Moje drogie dziecię,
Nie słuchałeś ojca, matki,
Takie twoje życie. (bis)

Proszę matki, proszę matki,
Pięknie pochowajcie,
Niechaj w cerkwi biją dzwony,
W organy zagrajcie.
Niech mnie jeno nie chowają
Popy ani Diaki,
Same jeno ukraińskie
Grzebią mnie Kozaki. (bis)



Tam Nad Wisłą

Tam nad Wisłą, w dolinie siedziała dziewczyna G
Była piękna jak różany kwiat. (bis) D G
Maki i róże zbierała co dzień (bis)

Wiła wianki i rzucała je do falującej wody, G C
Wiła wianki i rzucała je do wody! D G

A gdy ona nad Wisłą swe wianki wiła
Przyszedł do niej żołnierzyk młody (bis)
Miła ach miła co ty tu robisz? (bis)

I udała się z niewiernym żołnierzykiem w
świat daleki,
I udała się za żołnierzykiem w świat!

To Oni Tędy Szli

Przechodniu, spójrz na cichy cmentarz	C d
Gdzie włoskie słońce płoszy sen,	G C
I już na zawsze zapamiętasz	E ⁷ a
Na całe życie obraz ten.	D G ⁷

To oni tędy szli,	c
Gdy maki kwitły na zboczach...	c f
To oni tędy szli,	f G
I Polskę mieli w oczach,	G ⁷ c
To oni tędy w bój,	c
Szli w noc majową siną,	c f
To oni na Monte Cassino	f c
Zatknęli sztandar swój.	G c

I odtąd każde polskie dziecko,
Gdziekolwiek będzie z dala stąd -
Niech o tym wie, że w obcym świecie
Jest taki cichy polski ką.

Te lśniące w słońcu mogił rzędy
I dzwonów gra z klasztornych wież,
To nie jest tylko czar legendy,
Ale wolności symbol też!

Ty Druha we mnie Masz

Ty druha we mnie masz,	C G C
Ty druha we mnie masz,	F C
Kiedy szukasz, gdzie twój ką	F C E a
A przytulny dom jest wiele mil stąd,	F C E a
Nie zapomnij, bo popełnisz błąd, że	F C E a
Ty druha we mnie masz,	D ⁷ G C
Tak, ty druha we mnie masz!	A D ⁷ G C

Ty druha we mnie masz,
Ty druha we mnie masz,
Kiedy masz kłopot - diabeł z nim,
Pomocy trzeba Ci - wal jak w dym,
Razem trzymajmy się - przekonasz się, że
Ty druha we mnie masz,
Ty druha we mnie masz!

Niektórym wydaje się, że są dużo	F B
lepsi, silniejsi itd. (może)	C B C
Lecz żaden z nich na pewno nie ma pojęcia,	B C
Że ja kocham cię, wiesz...	D B

Z biegiem zim i lat	C G C
Ta przyjaźń bez przerwy trwa,	F C
Gdzie Ja tam Ty, w złe i dobre dni –	F C E a
Ty druha we mnie masz,	D ⁷ G C A
Ty druha we mnie masz,	D ⁷ G C A
Ty druha we mnie masz!	D ⁷ G C

Piosenka pochodząca z *Toy Story* – film animowany produkcji amerykański z 1995r. stworzony przez firmę Pixar we współpracy z firmą Disney.

Tylko we Lwowie

Niech inni se jadą gdzie mogą, gdzie chcą d g
Do Wiednia, Paryża, Londynu, A d
A ja się ze Lwowa nie ruszę za próg, d g
Ta mamcia, ta skarż mnie Bóg! E⁷ A⁷

Bo gdzie jeszcze ludziom tak D
dobrze jak tu? A
Tylko we Lwowie! A D
Gdzie śpiewem cię tulą i budzą ze snu? D A
Tylko we Lwowie! A D
I bogacz i dziad tu są za pan brat G D
I każdy ma uśmiech na twarzy... A⁷ D
A panny to ma słodziutkie ten gród, G D
Jak sok, czekolada i miód! E⁷ A
I gdybym się kiedyś urodzić miał znów, D A
To tylko we Lwowie! A D
Bo szkoda gadania, bo co chcesz, D A
to mów,
Nie ma jak Lwów. A D

Możliwe, że dużo ładniejszych jest miast,
Lecz Lwów to jest jeden na świecie
I z niego wyjechać ta gdzież ja bym mógł,
Ta mamcia, ta skarż mnie Bóg

Piosenka zespołu artystycznego „Szczepcio i Tońcia” z popularnego filmu „Włoczęgi”, 1939r.

Ułani, Ułani



Ułani, ułani,
Malowane dzieci,
Niejedna panienka
Za wami poleci.

d
A d

Hej, hej, ułani,
Malowane dzieci,
Niejedna panienka
Za wami poleci.

C F
C F
d
A d

Niejedna panienka
I niejedna wdowa
Za wami, ułani,
Polecieć gotowa.

Jedzie ułan, jedzie,
Szablą pobrzękuje,
Uciekaj, dziewczyno,
Bo cię pocałuje.

Bo u nas ułanów
To taka ochota
Lepszy wąż ułański
Niż cała piechota.

Piosenka pochodzi z czasu Księstwa Warszawskiego (1807-15).

Ułańskie Czako



Ułańskie czako lśni,
Śmieją się oczy dziew
Nadejdą takie dni
W tętnicach zagra krew.

G
G d
d C
C⁷ F

Alarm na koń, na koń, na koń
Ułańska trąbka gra: „tra tatata!”
Uściśnij, podaj dłoń.
Na koń, na koń, na koń.

F
F C
B C F
C F

U mojej dziewczyny
Są oczy niebieskie.
Nie oddałbym ja jej,
Za berło królewskie.

Bo berło królewskie
Nie ma tej słodyczy
A dziewczyna czasem
Buziaka użyczy!

Upływa Szybko Życie

Capo na 3

Upływa szybko życie,	C G
Jak potok płynie czas	G C
Za rok, za dzień, za chwilę,	C d
Razem nie będzie nas. (bis)	G ⁷ C

A nasze młode lata
Upłyną prędko w dal
A w sercu pozostanie
Tęsknota, smutek, żal. (bis)

Choć pamięć po nas zginie,
Już za niedługi czas,
Niech piosenka w dal popłynie,
Póki jesteśmy wraz. (bis)

Utrudzeni Długim Dniem

Kanon na 4 głosy



Utrudzeni długim dniem
Kornie schylmy głowy,
O spokojny prosimy sen,
Jutro dzień wstanie nowy.

W Murowanej Piwnicy

W murowanej piwnicy
Tańcowali zbójnicy,
Kazali se piknie grać
I na nóżki pozirać.

Tańcowałbyk kiebyk mógł,
Kiebyk ni miół krzywych nóg,
A ze krzywe nogi mom,
Co podskoce, to sie gnom!

Łapał zbójnik zbójnicke,
Potargał jej spódnicke,
A zbójnicka za nim, za nim,
Potargała cuzka na nim!

Pytoł sie raz zbójnickek,
Cy nie wiem, kaj chodnickek.
Kiz to był za zbójnickek,
Co nie wie, ka chodnickek.

Ej zbójnickek, zbójnickek
Wyrąbał se chodnickek,
Wyrąbał se pikno droge,
A jo robić tak nie moge.

W tę Granatową Noc

A cappella

W tę granatową noc
Biały domek wśród zieleni,
Ktoś Cię szczęściem o promieni,
W tę granatową noc.



W tę granatową noc
Białe żagle na bałtyku,
Są powodem do zachwytu,
W tę granatową noc.



Warszawianka

Oto dziś dzień krwi i chwały	C G
Oby dniem wskreszenia był	C a d G C*
W tęczę Franków Orzeł Biały	
Patrząc, lot swój w niebo wzbił	
Słońcem lipca podniecany	G B ⁷
Woła do nas z górnych stron:	e B ⁷ e
„Powstań, Polsko, zrzuć kajdany,	G ⁷ C F
Dziś twój tryumf albo zgon!”	F C G ⁷ C
Hej, kto Polak, na bagnety!	F C
Żyj, swobodo, Polsko, żyj!	G C
Takim hasłem cnej podniety	F C
Trąbo nasza wrogom grzmij!	G C
Trąbo nasza wrogom grzmij!	C G C
Grzmijcie bębny, ryczcie działa	
Dalej, dzieci, w gęsty szyk	
Wiedzie hufce wolność, chwała	
Tryumf błyska w ostrzu pik	
Leć, nasz Orle, w górnym pędzie	
Sławie, Polsce, światu służ	
Kto przeżyje, wolnym będzie	
Kto umiera, wolnym już	

*Można tu grać 'a G C'.

Warszawskie Dzieci



Nie złamie wolnych żadna kłeska, G F G F
Nie strwoży śmiałych żaden trud – E D E D
Pójdziemy razem do zwycięstwa, C B♭ C B♭
Gdy ramię w ramię stanie lud. A G A D⁷

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój, G
Za każdy kamień Twój, G C
Stolico, damy krew! G D
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój, a
Gdy padnie rozkaz Twój, a
poniesiem wrogom gniew! D⁷ G

Powiśle, Wola i Mokotów,
Ulica każda, każdy dom –
Gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów,
Jak w rękę Boga złoty grom.

Od piły, dłuta, młota, kielni –
Stolico, synów swoich sław,
Że stoją wraz przy Tobie wierni,
Na straży Twych żelaznych praw.

Poległym chwała, wolność żywym,
Niech płynie w niebo dumny śpiew,
Wierzymy, że nam Sprawiedliwy,
Odplaci za przelaną krew.

Wędrowiec



Nie oglądaj się za siebie,
Kiedy wstaje brzask -
Ruszaj dalej w świat,
Nie zatrzymuj się.
Sam wybierasz swoją drogę
Z wiatrem czy pod wiatr-
Znasz tu każdy szlak,
Przestrzeń woła Cię.

a
C
G
d a
a
C
G
E a

Przecież wiesz, że dla Ciebie
każdy nowy dzień.
Przecież wiesz, że dla Ciebie
chłodny lasu cień.
Przecież wiesz, jak upalna
bywa letnia noc.
Przecież wiesz, że wędrowca los -
to jest Twój los.

C G
d a

Lśni w oddali toń jeziora,
Słyszysz ptaków krzyk,
Tu odpoczniesz dziś
I nabierzesz sił.
Ale jutro znów wyruszysz
Na swój stary szlak,
Będziesz dalej szedł,
Tam gdzie pędzi wiatr.

Wiązanka Wojskowa



Wszystko mi jedno moje ulubienie, D A
Czy mam czy nie mam pieniędzy w kieszeni, A D
A jeśli nie mam, to dowód oczywisty, D A
Że mi wystarczy szklanka wody czystej, A E A
Miała Matula trzy córki, D G D
Miała Matula trzy córki, D G A
Miała Matula, nasi chłopcy poborowcy, A D G
Hej maszerują raz, dwa, trzy, do boju A⁷D
Raz, dwa, trzy. G

Wojenko, wojenko, G C G
Cóżes ty za pani, e A D
Że za tobą idą, że za tobą idą, D G
Chłopcy malowani. (bis) G D G

Piechury, piechury, piechury zuchy są! D

Idzie dziewczę po lesie, po lesie, po lesie, DAD
Pod fartuszkiem coś niesie, coś niesie, hej, DAD
W lesie, w lesie, w lesie zielonym ha ha ha, D G
W lesie, w lesie, w lesie zielonym. AEA
Tam w gaju, tam w gaju, D
Tam w gaju zielonym! D

Przybyli ułani pod okienko, DAD
Przybyli ułani pod okienko, D A
Stukają, pukają, wpuść panienko, A⁷D
Stukają, pukają, wpuść panienko, G D A D

A matka mówiła do córki: D A D A
Oj nie bój się dziewczę, oj nie. A⁷ D D⁷
Pójdziemy dziś spać do komory, G
Bo ułani, to bestie są złe! D A D

Ułani, ułani, malowane dzieci, b e b
Nie jedna panienka za wami poleci, b F# b
Hej, hej ułani, malowane dzieci, A D A D
Niejedna panienka za wami poleci. b F# b

W okieneczku stała, b
Chusteczką wiewała. b
Chusteczką wiewała, b
Wróć że się Jasieńku, e b
Będę cię kochała (bis). F# b

Rozkwitały pęki białych róż, b F# b
Wróć Jasieńku z tej wojenki wróć, G D
Wróć ucałuj, jak za dawnych lat bywało, A D F#
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. G b F# b
(bis)

Oj żołnierzyku mój, ty idziesz w krwawy bój, e b
Walczyć za Polskę naród swój. (bis) F# b

Maszerują strzelcy, maszerują, b e b
Karabiny błyszczą, szary strój, F# b e b
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój.

*Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój, b
Nie noszą ni srebra, ni złota, e b
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój, e b
Piechota, ta szara piechota. F# b*

[Gwizdanie]

Wieczorem



Wieczorem, wieczorem,
Gdy ogniska płoną już.
Wieczorem, wieczorem,
Płoną ognie naszych dusz.

C a
F G

Bo wszyscy w harcerstwie to jedna rodzina,
Starszy czy młodszy, chłopak czy dziewczyna.
Hej czuwaj! Hej czuwaj! (bis)

Wieczorem, wieczorem,
Gwiazdy wskażą nam swe wdzięki,
Wieczorem, wieczorem,
Zabrzmią, słowa tej piosenki,

Wieczorem, wieczorem,
Kiedy cały obóz śpi,
Wieczorem, wieczorem,
Gdy na warcie stoisz ty,

A kiedy, a kiedy,
Cały obóz skończy się,
To wtedy, to wtedy.
Znów po latach spotkam cię.

Wojenka, Wojenka



Wojenka, wojenka	G D G
cóżeś ty za pani?	e A A ⁷ D
Że za tobą idą,	G C
że za tobą idą	G C
Chłopcy Malowani. (bis)	G D G

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenka, wojenka, wojenka, wojenka,
Cóżeś ty za pani? (bis)

Wojenka, wojenka, co za moc jest w tobie?
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
W ciemnym leży grobie. (bis)

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają
Pan Bóg kule nosi. (bis)

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz, dwa, stąpaj bracie, raz, dwa, stąpaj bracie.
To tak Polska grzeje. (bis)

Popularna piosenka legionowa, wydrukowana po raz pierwszy w śpiewniku w 1919r. W *Śpiewniku „Iskry”* (1976) autorstwo tekstu zostało przypisane Feliksowi Gwiżdż, a data powstania rok 1914. Inne źródła podają, że autorem jest poeta legionowy Henryk Zbierzchowski lub Józef Obrochta-Maćkulin. Jeszcze inne wskazują na anonimowość twórcy.

Z Miejsca na Miejsce



Z miejsca na miejsce, z wiatrem wtór.
Od Dniestru fal, z Tatrzańskich gór,
Wszędzie nas pędzi, wszędzie gna,
Harcerska dola radosna. (bis)

a
d a E a
a d
d a E a

Nam trud nie straszny, ani znój,
Bo myśmy złu wydali bój,
I z nim do walki wciąż nas gna,
Harcerska dola radosna. (bis)

Nasza pogoda jasny wzrok,
Niechaj rozjaśnia ludziom mrok,
Niechaj i innym szczęście da,
Harcerska dola radosna. (bis)

Choć taki szary mundur nasz,
Ty nam słońeczka promień dasz,
A gwiazdka z nieba szczęścia da,
Harcerska dola radosna. (bis)

Zabrałeś Serce Moje

Na morzu burza hula
I wieje, wieje wiatr,
Tęsknota mnie otula
A ciebie miły brak.

Zabrałeś serce moje,
Zabrałeś moje sny,
A mi pozostawiłeś
Te łzy gorące łzy.

Tak chciała bym być z tobą
Całować usta twe,
Ty przecież mnie kochałeś,
A już nie kochasz mnie.

Gorąca lampa marzeń
Wypala się do cna,
A ja tak sobie marzę,
I ciebie szkoda ma.

Zakochaj się w Harcerstwie



Na koniec świata spójrz C d
Tam horyzont chowa w sobie wszystko to d B♭ F
Co nie mieści Ci się w głowie, a w głowie masz a D C

Zielone łąki pełne traw,
Chociaż masz już parę lat i nie jeden trakt
Zostawiłeś już za sobą (nie jeden trakt).

Zielony mundur trochę zbladł C d
A plecak ma już kilka lat i plamy trzy d B♭
Ale to nic C
Każdego dnia na nowo chce C d
Harcerskie życie moje wieść. (bis) d B♭

Zakochaj się, zakochaj bo C G F
Harcerskich serc niezwykła moc C G F
Zabierze cię w tajemny świat C G F
Gdzie każdy dla siebie jest d e F
Jak brat dla brata dla siostry brat! F
Zakochaj się, zakochaj więc
Bo nigdy za wiele nam zielonych myśli i
tchnień
I każdą z kolejnych dat na nowo odkrywaj
świat
A nocą kładąc się spać
W harcerstwie zakochaj się jeszcze raz!

W szeregu miejsce swoje znajdź, C d
 Tam będzie dobrze Tobie wśród przyjaciół d Bb
 tych F
 Z którymi łączy wspólna droga, a DC
 I ramię w ramię z nimi wyjdź,
 W tę trasę, na której kompasem nam harcerski
 krzyż,
 A lilijka drogowskazem.

W kieszenie marzeń kilka weź, C d
 Tych które nie starzeją się d Bb
 I z ogniska dym, wystarczy Ci. C
 I mocno złap za rękę mnie C d
 I tak jak ja zakochaj się – (bis) d Bb

Zakochaj się, zakochaj bo C G F
 Harcerskich serc niezwykła moc C G F
 Zabierze cię w tajemny świat C G F
 Gdzie każdy dla siebie jest d e F
Jak brat dla brata dla siostry brat! F
 Zakochaj się, zakochaj więc
 Bo nigdy za wiele nam zielonych myśli i
 tchnień
 I każdą z kolejnych dat na nowo odkrywaj
 świat
 A nocą kładąc się spać
W harcerstwie zakochaj się jeszcze raz!

Zasiali Górale



Zasiali górale owies, owies, E B
Od końca do końca, tak jest, tak jest! B⁷ E
Zasiali górale żytko, żytko, E A
Od końca do końca wszystko, wszystko! B⁷ E

A mom ci ja mendelicek, E B
W domu dwa, w domu dwa! B E
U sąsiada szwarych dziewczuch E A
Gromada, gromada. B⁷ E

A mom ci ja trzy mendele,
W domu dwa, w domu dwa!
Żadna mi się nie podoba,
Tylko ta, tylko ta!

A na polu góraleczek
Gromada, gromada,
Czemużeś się wydawała,
Kiejś młoda, kiejś młoda?
Czemużeś się wydawała,
Kiejś mała, kiejś mała?
Będzie z ciebie gospodyni
Niedbała, niedbała!

Zielony Płomień

Capo na 3



W dąbrowy gęstym listowiu	a G a G
Błyska zielona skra	a G a
Trzepoce z wiatrem jak płomień	a G a G
Mundur harcerski nasz:	a G C G
Czapka troszeczkę na bakier	C G C G
Dusza rogata w niej,	C G E
Wiatr polny w uszach i ptaki	a G a G
W pachnących oczach drzew.	F e a

Gdzie niskie niebo usypia
Na rosochatych pniach,
Gdziekolwiek namiot rozbijesz,
Będzie kraina ta.
Zieleń o zmroku wilgotna
Z niebieską plamką dnia,
Cisza jak gwiazda ogromna
W grzywie złocistych traw.

Tam gdzie się kończy horyzont
Leży nieznany ląd,
Ziemia jest trochę garbata,
Więc go nie widać stąd.
Kreską przebiega błękitną,
Strzępioną pasmem gór,
Żeglują ku tej granicy
Białe okręty chmur.

W dąbrowy gęstym listowiu
Błyska zielona skra,
Trzepocze płomień zielony,

Mundur harcerski nasz.	a G C G
Czapka troszeczkę na bakier,	C G C G
Lecz nie poprawiaj jej,	C G E
Polny za uchem masz kwiatek,	a G a G
Duszy rogatej lżej.	F e a

Autorzy słów: Bogusław Choiński, Marek Dagnan. Autor muzyki: Andrzej Kurylewicz.

Złączeni Węzłem



Złączeni węzłem braterskiej miłości	C G
Zwycięsko płyniem wśród życiowych fal,	C G C
Przed nami jutro jaśniejszej przyszłości	
Z nami potęga: naszych czynów stal.	

Dłoń z dłonią wiąż, przez życie dąż	C d
Pełen nadziei, ochoty	G F C
Swym czynem świeć, jak orzeł leć	C F
W świat prawdy piękna i cnoty.	C G G ⁷ C

Kto świat swych uczuć i myśli rozszerza
 Powiększa siebie i Ojczyznę swą,
 A to jest celem harcerki, harcerza
 Którzy potężną Polskę widzieć chcą.

Wołodyjowskich i Zawiszów wnuki,
 Pragniemy godnie śladem iść ich stóp.
 Wysoko sztandar nieść cnoty, nauki
 I przyrzekamy dochować ten ślub.

Na narodowej harcerskiej placówce
 Do końca życia będziem wiernie trwać,
 Wierząc, że nasze drużyny i hufce
 Połączą naród w jedną wielką brać.

Zum Gali Gali

Kanon na 2 głosy

Pierwszy głos

Zum gali gali gali,

Zum gali gali.

Zum gali gali gali,

Aaa-a.

Drugi głos

Aaa, a a a

Aaa, a a a,

Aaa, a a a

Aaa-a.

Żal

Capo na 3



Hej tam gdzieś z nad Czarnej Wody,	a
Wsiada na koń ułan młody,	E
Czule żegna się z dziewczyną,	a
Jeszcze czulej z Ukrainą.	E a (G)

Hej, hej, hej sokoły,	C
Omijacie góry, lasy, doły.	G
Dzwoń, dzwoń, dzwoń, dzwoneczku,	a
Mój stepowy skowroneczku.	E a (G)
Hej, hej, hej sokoły,	C
Omijacie góry, lasy, doły,	G
Dzwoń, dzwoń, dzwoń, dzwoneczku,	a
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń.	E a E a

Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą,
Żal, żal serce płacze,
Już cię nigdy nie zobaczę.

Ona jedna tam została,
Przepióreczka moja mała,
A ja tutaj w obcej stronie,
Dniem i nocą tęsknię do niej.

Wina, wina, wina, wina dajcie,
A jak umrę pochowajcie,
Na zielonej Ukrainie,
Przy kochanej mej dziewczynie.

Polska, ukraińska, białoruska tradycyjna ballada z pierwszej połowy XIX w., czasem interpretowana jako utwór biesiadny. Autorstwo jego słów jest przypisywane polsko-ukraińskiemu poecie i kompozytorowi Tomaszowi Padurze. Utwór ma cechy szkoły ukraińskiej polskiego romantyzmu, i stał się popularny podczas wojny polsko-bolszewickiej roku 1920.

Pląsy

Banany

A cappella

Odplywają łodzie z bananami w siną dal,
Łabidu daj daj, łabidu daj.

A każdy ładowacz śpiewa tak:

Łabidu daj daj, łabdidu daj.

O! Podaj, podaj mi,

Podaj mi podaj bananów kosz. (bis)

Dwóm Tańczyć

Dwóm tańczyć się zachciało,

D

Zachciało, zachciało,

A D

Lecz im się nie udało

D

Fari fari fara.

A D

Kłócili się ze sobą,

Ze sobą, ze sobą,

Ja nie chcę tańczyć z tobą

Fari fari fara.

Poszukam więc innego,

Innego, innego,

Do tańca zgrabniejszego,

Fari, fari, fara.

Izi Katumba

Izi Katumba, tumba, tumba,
Izi Katumba, tumba hej! (x3)

Jadę sobie na Koniku

Jadę sobie na koniku,	C G C
Szukam sobie partnera	C G C
A tu siedzi ktoś na byku,	C G C
Potańczymy do rana - yeeeeeeha!	A A ⁷ D ⁷
Jak przyjemnie parara,	G C
Potańcować parara	C F
Razem z tobą jest wesoło,	G
Jeszcze raz parara	C
Zmęczyliśmy parara	
Się za szybko parara	
Odjechałem swym konikiem	
W siną dal - parara	

Koza

Ta koza zjadła nam kapustę,	D A
Koza zjadła nam.	D A D
Ta koza zjadła nam kapustę,	D G
Koza zjadła nam. (bis)	A D

Hej! Koza zjadła nam kapustę,
I dziką cykorię,
Ta koza zjadła nam kapustę,
Koza zjadła nam!
 Aaa...

A⁷

Mam Chusteczkę

Mam chusteczkę haftowaną,	C
Wszystkie cztery rogi.	C G
Kogo kocham, kogo lubię,	A
Rzucę mu pod nogi,	A D
Tej nie kocham,	
tej nie lubię,	
Tej nie pocałuję.	
A chusteczkę haftowaną	
Tobie podaruję.	

Nie chcę Cię

Nie chcę cię, nie chcę cię,	C
nie chcę cię znać!	C G
Chodź do mnie, chodź do mnie	G
rączkę mi daj:	G C
Prawą mi daj, lewą mi daj,	F C
I już się na mnie nie gniewaj. (bis)	G C

Pawiany

Na wzgórzu pod palmami
Tańczyły pawiany dziki łąn.
Kręcił się dookoła świat
Pijany pośród splotów lian

Pawiany! Pawiany! Au, au, au! (bis)
Pośród splotów lian.

Gdy noc zapadła w dżungli
Stary tygrys „Binga” szedł na łów
By sobie na gazy i bawoły
Zapolować znów.

Do dżungli! Do dżungli! Na łów! Na łów! Na
łów! (bis)
Zapolować znów!

Pingwin

O! Jak przyjemnie i jak wesoło,	D A
W pingwina bawić się, się, się!	A D
Raz nóżka lewa, raz nóżka prawa,	D A
Do przodu, do tyłu i raz, dwa, trzy!	A D A D

*[Pingwinek mama, pingwinek tata,
Pingwinek synek, córki trzy.
Raz nóżka lewa, raz nóżka prawa,
Do przodu, do tyłu i raz, dwa, trzy.]*

Słoń

Raz jeden słoń rozhuśtał się,	D A D
Raz dwa, raz dwa.	A
Na pajęczynie, we wrzosie,	D A
Raz dwa, raz dwa.	A
Cieszył się i klaskał w dłonie,	D A D
Raz dwa, raz dwa.	A
Aż się dołączył do nich	D
Jeszcze jeden słoń. (bis)	A D

Wszystkie słonie rozhuśtały się,
Raz dwa, raz dwa.
Na pajęczynie, we wrzosie,
Raz dwa, raz dwa.
Cieszyły się, klaskały w dłoń,
Raz dwa, raz dwa.
Aż nie dołączył do nich żaden inny słoń.

*Pajęczyna się zerwała
A my wszyscy, bęc!*

Zielony Walczyk

Chodzę ja sobie po kole,	A E
Wybieram pannę którą wolę,	E ⁷ A
Wybieram pannę do tańca,	A ⁷ D
By z nią zatańczyć walczyka.	D A E A

Zielony walczyk raz, dwa, trzy,
Kto go nie umie, niech patrzy,
A kto go umie, niech tańczy,
Zielony walczyk, raz, dwa, trzy.

Piosenki Zuchowe

Dzielny, Odważny

Dzielny, odważny jest każdy zuch,
Śpiewa wesoło, tańczy wokoło.
Bystre ma oczy i dobry słuch,
Oto jest Polski zuch.

Mocne ma ręce, odważnie gra,
I ciągle śpiewa, włazi na drzewa.
Szumi mu łąka, do lasu gna,
Przyrody mowę zna.

Wie co ma robić, jakim ma być,
Słowa nie złamie, nigdy nie skłamie.
Świat mu się śmieje, chce mu się żyć,
Skakać do celu bić.

Jemu nie obce: rzeka ni łąd,
Pływa wspaniale, skacze zuchwale.
Czy jest z Warszawy, z Londynu czy stąd,
Znany mu każdy kąt.

Jagódki

Jesteśmy jagódki, czarne jagódki,
Mieszkamy w lesie zielonym.
Oczka mamy czarne, bużki granatowe,
A sukienki nasze są seledynowe.

A kiedy dzień nadchodzi, dzień nadchodzi,
Idziemy na jagody, na jagody.
A nasze małe serca, małe serca,
Biją nam radośnie, bum tarara bum!

Lubimy wycieczki, długie wycieczki,
Chodzić po lesie zielonym,
Oczka mamy czarne, bużki granatowe,
A sukienki nasze są seledynowe.

Król i Paź

Już księżyc wszedł, już gwiazdy lśnią.
Sen zmorzył mą laleczkę.
Więc główkę złóż i oczka zmrucz,
Opowiem Ci bajeczkę. (bis)

Był sobie król, był sobie paź,
I była też królowna.
Żyli wśród róż, nie znali burz,
Rzecz najzupełniej pewna. (bis)

Lecz smutny los, okrutna śmierć
w udziale im przypadła.
Króla zjadł pies, pазia zjadł kot,
Królownę myszka zjadła. (bis)

Lecz żeby Ci nie było żal,
Dziecino ma kochana,
Z cukru był król, z piernika paż,
królowna z marcepana. (bis)

Kto Majtkiem na Okręcie Służy

Kto majtkiem na okręcie służy,
Wesołe życie ma.
W dalekiej ciągle jest podróży,
I cały świat go zna.
Bo majtkiem na okręcie,
Jest tylko chłopak zuch.
Chłopak co pływa jak morska ryba,
Odważnie rusza w świat.

Na maszcie z bocianiego gniazda,
Odważnie patrzy w dal.
Podoba mu się taka jazda,
Pośród spienionych fal.
Bo majtkiem na okręcie,
Jest tylko chłopak zuch.
Chłopak co pływa jak morska ryba,
Odważnie rusza w świat.

Mundur, Chusta

Mundur, chusta pas zuchowy,
Beret zdobi głowę.
Tu są gwiazdki, tu sprawności,
Ciągłe jakieś nowe.

To zuchy to zuchy, co tu dalej kryć?
To zuchy to zuchy, dobrze zuchem być. (bis)
Raz dwa, raz dwa trzy,
Dzielne zuchy - TO MY!

Wilczek, słonko na mundurze
Mówi wszystkim w koło
Że w gromadzie dzielnych zuchów
Dobrze i wesoło.

Pod Zielonym Baobabem

Pod zielonym Baobabem,
Nie ma słońca tylko cień.
Pod zielonym Baobabem,
Małpy siedzą cały dzień.

Dżungla zlane siódmym potem,
Gdzie nie spojrzysz słońca w bród.
Ale małpy wiedzą o tym,
Że pod wonnym baobabem,
Pod zielonym Baobabem,
Cień i chłód, cień i chłód.

A tu tymczasem gorąco, gorąco,
I coraz więcej, goręcej się robi.
A tu tymczasem gorąco, gorąco,
I cóż te małpy, wstrętne małpy,
Myślą sobie.

Pod zielonym Baobabem,
Nie ma słońca tylko cień.
Pod zielonym Baobabem,
Małpy siedzą cały dzień.

Wesół i Śmiały

Wesół i śmiały,
Dzielny, choć mały,
Oto jest każdy zuch. (bis)
Szczudła, łuk czy Lanka,
Latawiec, skakanka,
W zabawach sam za dwóch. (bis)

Przez rów przeskoczy,
Do gier ochoczy,
Oto jest każdy zuch. (bis)
Sam sobą kieruje,
Starszym ustępuje,
Dla swych przyjaciół druh. (bis)

Zuch pływać umie,
Zwierza rozumie,
Czujny ma węch i słuch. (bis)
W mieście w polu czy w lesie,
Śpiewa i śmieje się,
Oto jest każdy zuch. (bis)

Modlitwa Zuchowa

Ojcze Niebieski, któryś jest
Obecny z nami wszędzie.
Ty serca nasze w dłoni masz
i wiesz co z nami będzie.

My drobne kwiatki z Twoich pól
wznosimy nasze głosy.
W miłości swej nam zostać zwól
I czystość daj nam rosy.

Daj też serduszkom naszym moc
Być promykami Twemi.
Daj jasnym gwiazdkom świecić w noc
Dla smutnych na tej ziemi.

PIĘŚNI KOŚCIELNE

Abba Ojcze

Ty wyzwoliłeś nas Panie,
Z kajdan i samych siebie.
A Chrystus stając się bratem,
Nauczył nas wołać do Ciebie:

Abba Ojcze! Abba Ojcze!
Abba Ojcze! Abba Ojcze!

Bo Kościół jak drzewo życia,
W wieczności zapuszcza korzenie.
Przenika naszą codzienność,
I pokazuje nam Ciebie.

Bóg hojnym Dawcą jest życia,
On wyswobodził nas z śmierci.
I przygarniając do siebie,
Uczył swoimi dziećmi.

Wszyscy jesteśmy braćmi,
Jesteśmy jedną rodziną.
Tej prawdy nic już nie zaćmi,
I teraz jest jej godzina.

Apel Jasnogórski

Maryjo Królowo Polski,
Maryjo Królowo Polski,
Jestem przy Tobie,
Pamiętam o Tobie,
I czuwam na każdy czas.

Maryjo jesteście młodzi,
Maryjo jesteście młodzi,
Już dzisiaj zależy,
Od polskiej młodzieży,
Następne tysiąc lat.

Maryjo Królowo nasza,
Maryjo Królowo nasza,
Ciebie prosimy,
Uświęcaj rodziny,
Uświęcaj każdego z nas.

Ave Maria

Gdy klęczę przed Tobą,
Modlę się i składam hołd.
Weź ten dzień, uczyn go Twym,
I we mnie miłość wznieć.

Ave Maria, gratia plena,
Dominus tecum, benedicta tu.

Wszystko Tobie daję,
Każdy sen i każdą myśl.
Matko Boga, Matko moja,
Wznieś je przed Pana tron.

Gdy klęczę przed Tobą,
Widzę Twą radosną twarz.
Każda myśl, każde słowo,
Niech spocznie w dłoniach Twych.

Barka

Pan kiedyś stanął nad brzegiem,
Szukał ludzi gotowych pójść za Nim,
By łović serca, słów Bożych prawdą.

O Panie, to Ty na mnie spojrzales,
Twoje usta dziś wyrzekły me imię.
Swoją barkę pozostawiam na brzegu,
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.

Jestem ubogim człowiekiem,
Moim skarbem są ręce gotowe
Do pracy z Tobą i czyste serce.

Ty potrzebujesz mych dłoni,
Mego serca młodego zapalem,
Mych kropli potu i samotności.

Dziś wypłyniemy już razem,
Łowić serca na morzach dusz ludzkich,
Twej prawdy siecią i słowem życia.

Boże, coś Polskę

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki,
Otaczał blaskiem potęgi i chwały.
Coś ją osłaniał tarczą swej opieki,
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały!

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!

Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem,
Wspierał walczących za najświętszą sprawę.
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,
W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę.

Czarna Madonna

Jest zakątek na tej ziemi,
Gdzie powracać każdy chce,
Gdzie króluje Jej Oblicze,
Na Nim cięte rysy dwie.
Wzrok ma smutny, zatroskany,
Jakby chciała prosić cię,
Byś w matczyną Jej opiekę oddał się.

Madonno, Czarna Madonno,
Jak dobrze Twym dzieckiem być!
O, pozwól, Czarna Madonno,
W ramiona Twoje się skryć!

W Jej ramionach znajdziesz spokój,
I uchronisz się od zła,
Bo dla wszystkich swoich dzieci,
Ona serce czułe ma.
I opieką cię otoczy,
Gdy Jej serce oddasz swe,
Gdy powtórzysz
Jej z radością słowa te:

Dziś, gdy wokół nas niepokój,
Gdzie się człowiek schronić ma?
Gdzie ma pójść, jak nie do Matki,
Która ukojenie da?
Więc błagamy, o Madonno,
Skieruj wzrok na dzieci swe,
I wysłuchaj, jak śpiewamy prosząc Cię:

Jesteś radością

Jesteś radością mojego życia,
O, o, o Panie mój! (bis)

Ty jesteś moim Panem,
Ty jesteś moim Panem,
Ty jesteś moim Panem,
Na zawsze jesteś Panem mym. (bis)

Jesteś Panem ...
Jesteś Królem ...
Jesteś Zbawieniem ...
Jesteś obrońcą ...
Jesteś Władcą ...
Jesteś Miłością ...
Jesteś Nadzieją ...
Jesteś Pokojem ...

Jesteś królem

Jesteś królem, jesteś królem,
Krolem jest Bóg,

Podnieśmy wszyscy nasze serca,
Podniesmy wszyscy nasze dłonie,
Stawajmy przed obliczem Pana, wielbiąc Go.

Liczę na Ciebie Ojcze

Zbyt dobrze wiem kim jestem
Pyłkiem i liściem na wietrze
I wiem Kim jesteś Ty Wielki Boże
Więc wołam w dzień i w noc

Liczę na Ciebie Ojcze
Liczę na miłość Twą
Liczę na Ciebie Ojcze
Na Twoją Ojcowską dłoń
Liczę na Ciebie Ojcze
Liczę na każdy dzień
Liczę na Ciebie ufam Tobie
I nie zawiodę Cię

Będziemy zawsze razem
Będziemy zawsze blisko
Z Tobą mój Panie osiągnę wszystko
Zdobędę cały świat

Pomóż mi proszę o Boże
Tobą świat cały zapalić
Pomóż mi Panie miłością otworzyć
Niebieski życia dar

Ofiaruję Tobie

Ofiaruję Tobie Panie mój,
Całe życie me,
Cały jestem Twój - aż na wieki.

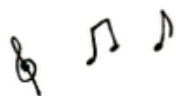
To moje serce, przecież wiesz,
Tyś miłością ma,
Jedyna jest.

Oto Jest Dzień

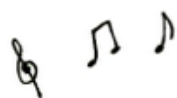
Oto jest dzień, oto jest dzień,
Który dał nam Pan, który dał nam Pan!
Weselmy się, weselmy się,
I radujmy się w nim, i radujmy się w nim!
Oto jest dzień, Który dał nam Pan,
Weselmy się, i radujmy się w nim!
Oto jest dzień, Oto jest dzień,
Który dał nam Pan.

NOWE PIOSENKI

















KLUCZ:



- Harcerska piosenka



- Ludowa piosenka



- Wojskowa piosenka



- Piosenka powstańcza



- Szanta

SPIS PIOSENEK

Alfabet Morse'a	14
Bałtyku Wód	15
Bartoszu, Bartoszu	16
Bieszczadzki Trakt	17
Bo Nikt Nie Ma z Nas	18
Boże Coś Polskę	9
Bracia Skauci	18
<i>Bracie nasz! Patronie harcerzy!</i>	37
Bratnie słowo	19

C'est Écrit dans le Ciel	21
Chłopaki z AK	22
Choć Biedy Dwie	24
Chociaż Każdy z Nas	25
<i>Chorałem dzwonek dzień rozkwita</i>	88
Cisza Wkoło	26
Czarne Oczy	27
Czeka na Ciebie Słońce	12
Czemu Ty Dziewczyno	28
Czerwone Jabłuszko	29
Czerwone Maki na Monte Cassino	30
Czerwone Róże	32
Czerwony Pas	33
Czort	34
<i>Czuwaj druhu! By na zew</i>	65
<i>Czy słyszysz tej fali śpiew?</i>	154
<i>Czy to w dzień, czy o zachodzie</i>	46
<i>Czy widzisz te gruzy na szczycie?</i>	30
Daj Mi Słoneczko	35
Deszcz, Jesienny Deszcz	36
Dla Wicka	37
Do Ojczyzny	38
<i>Droga Harcerko, powiem ci szczerze</i>	144
Druhno, Druhno	39
Dyja	107
Dym z Jałowca	40
Dzielny, Odważny	184
<i>Dzień kolejny minął</i>	137
Dziś Do Ciebie	41
<i>Dziś drużyna nasza ustaliła</i>	39

Dżdżownica	42
Dżungla	44
El Bajo	45
Fajduli	46
Flisacy	47
Gaska	51
Gaudeamus Juvenes	48
Gdy już Ciemna Noc Zapada.....	49
Gdy Szedłem Raz od Warty	50
<i>Gdy zakochasz się w szarej lilijce</i>	150
<i>Gdybym miał gitarę</i>	25
Gdybym to Ja Miała	51
<i>Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział</i>	52
<i>Gdzie strumyk płynie z wolna</i>	148
Gdzie Ta Keja?	52
Głęboka Studzienka	53
Góralskie Tango	54
Góralu Czy Ci Nie Żal?	55
Harcerskie Ideały	56
Harcerskie Wspomnienia	57
Hej, Bystra Woda	58
Hej, Hej Ułani	138
Hej Chłopcy, Bagnet na Bron!	59
Hejnał Poranny	10
Hejnał Wieczorny	10
Hej Przyjaciele	140
<i>Hej tam gdzieś z nad Czarnej Wody</i>	177
Hej Tam Pod Lasem	60

Hej w Góry	61
Hiszpańskie Dziewczyny	62
Hymn do Bałtyku	63
Hymn Harcerski	8
Hymn Hufca Bałtyk	63
Hymn Hufca Gdynii	25
Hymn Hufca Kaszuby	63
Hymn Hufca Mazowsze	64
Hymn Hufca Pomorze	15
Hymn Hufca Szczecin.....	65
Hymn Hufca Wilno	66
Hymn Hufca Wrocław	82
Hymn Narodowy	7
I To i Owo	67
Idzie dysc	68
Idzie żołnierz borem, lasem	68
Idziemy w Jasną	70
<i>Idzie noc, słońce już</i>	8
<i>Idzie wojsko poprzez wieś</i>	79
<i>I iść będziemy w Polskę</i>	151
Ile jabłek	71
Italiano	72
Jadą goście	73
Jagódki	185
Jak Długo w Sercach Naszych	74
Jak Dobrze Nam	75
Jak to dobrze być harcerzem	148
Jak to Miło Wieczór Bywa	77
Jak to Miło Wędrować.....	76
Jaki Był ten Dzień	77

Jamajka	78
<i>Jeszcze Polska nie zginęła</i>	7
Jędrusiowa Dola	79
Już do Odwrotu	80
<i>Już księżyc wszedł, już gwiazdy lśnią</i>	190
Już Rozpaliło się Ognisko	81
Już Zachodzi Czerwone Słoneczko	82
Karpacka Brygada	83
Kaśka, Modre Oko	84
Kaszubskie Noce	85
Kej Sera, Sera	
<i>Kiedy nadejdzie czas, wabi nas ognia blask</i>	17
<i>Kiedy na obóz raz przyjechałam</i>	64
<i>Kiedy pytałem mamy jak</i>	142
<i>Kiedy rankiem ze skowronkiem</i>	95
<i>Kiedy ranne wstają zorze</i>	11
<i>Kiedy rum zaszumi w głowie</i>	100
<i>Kiedy sprzykrzy ci się żyć</i>	48
Kolorowy Wiatr	86
Kołysanka Leśna (Dziś do ciebie...)	41
Kraj Rodzinny	87
Krajka	88
Krakowiak Kościuszki	
Królewna	88
Król i Paż	185
Kto Majtkiem na Okręcie Służy	186
Ku Orlej Perci	89
Kwiat Paproci	90
Lato z Komarami	91
Lato z Ptakami	92

<i>Legiony to żołnierska nuta</i>	124
Major Ponury	92
Mały Biały Domek	94
Mały Obóz	95
Mama Ciao	96
Marsz Mokotowa	96
Maszerują Strzelcy (Piechota)	123
<i>Mgła wschodzi z lasu Panie Majorze</i>	92
Miała Baba koguta	98
Modlitwa Harcerska	9
Modlitwa Obozowa	99
Modlitwa Zuchowa	189
<i>Morse, Morse, alfabet Morse'a</i>	14
Morskie Opowieści	100
Morze, Nasze Morze	25
Mundur, Chusta	187
Mury	102
My Cyganie	104
Myśmy Przyszłością Narodu	105
Myśmy się niedawno zapoznali.....	106
<i>Myśmy tutaj szli z Narwiku</i>	83
Na Dworze Noc Ciemna (Dyja)	107
Na Dzień Taki	108
<i>Na koniec świata spójrz</i>	172
<i>Na lądzie, gdy rozglądasz się lądując</i>	86
<i>Na morzu burza hula</i>	172
Na Polanie	109
<i>Nad Brazylią zapada już zmrok</i>	45
Nad Wisłą	110
Naprzód do Boju, Żołnierze	110

Naprzód Dziewczęta	111
<i>Na zielonej Ukrainie</i>	46
<i>Na ścianie masz kolekcję swoich barwnych wspomnień</i>	56
<i>Niech inni se jadą gdzie mogą, gdzie chcą</i>	158
<i>Niech zawsze z hufca Wilno</i>	66
Nie Daleko od Krakowa	112
<i>Nie grają nam surmy bojowe</i>	97
<i>Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój</i> ...	123
<i>Nie oglądaj się za siebie</i>	163
<i>Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród</i>	140
<i>Nie widziałem twoich oczu z bliska</i>	85
<i>Nie złamie wolnych żadna klęska</i>	162
<i>O Panie, któryś jest na</i>	99
<i>O Panie Boże, Ojczy nasz</i>	10
O Jak Daleko	113
O Marianno	114
O Mój Rozmarynie	114
Obozowe Tango	116
<i>Obudziłem się wczesnym rankiem</i>	93
Ochoczo Wstaje	117
Od Krakowa	118
Ogniska już Dogasa Blask	119
Ognista kula	120
<i>Ojczy Niebieski, któryś jest</i>	191
<i>On natchniony i młody był</i>	99
<i>Oto dziś dzień krwi i chwały</i>	161
<i>Pamiętam kiedy byłam malutkim zuchem</i> ...	55
Pałacyk Michła	121
Panie Janie	122

Piechota	123
Pierwsza Brygada (Legiony)	124
Pierwsza Kadrowa (Raduje się serce)	125
<i>Pierwszego sierpnia w całej Warszawie</i>	22
<i>Pierwszy raz przy pełnym takielunku</i>	139
Pieśń Pożegnalna	119
Piękna Hanisia	126
Piosenka Naszych Druhen	127
Piosenka Instruktorska	13
Piosenka Złotu „Dziedzictwo”	14
Piosenka Złotu „Odwaga”	12
Piosenka Złotu „Zawisza”	13
Płonie Ognisko	128
Płonie Ognisko w Lesie	129
Płynię Wisła	130
Po Calej Polsce	131
Pod Zielonym Baobabem	187
Pod Żaglami Zawiszy	132
Podhalańska Idzie Wiara	133
<i>Podnieś głowę, miej odwagę</i>	12
Podnóża Moich Gór	134
Pokarekare ana	135
Polski Hymn Narodowy	7
Polskie Kwiaty	136
Przemijanie	137
<i>Proszę państwa oto miś</i>	40
<i>Przechodniu, spójrz na cichy cmentarz</i>	156
Przybyli Ułani	138
<i>Przybądź do mnie, dam ci kwiat paproci</i>	90
Przychyły	139
Przyjaciele	140
Pytali się Nas	141

<i>Późno już, otwiera się noc</i>	77
Que Sera, Sera	142
Raduje się serce, raduje się dusza	125
Rota	143
Róża wiatrów	144
Rozszumiały się Wierzby	145
Satelita	146
Serce w Plecaku	147
Siostry Skautki (Bracia Skauci)	18
Sosenka	148
Stokrotka	148
Szara Lilijka	150
Szare Szeregi	151
<i>Szedłem kiedyś po pustyni</i>	44
Szerokie Pole	152
<i>Szesnastego – Października –</i>	146
Szła Dzieweczka	153
<i>Śpiewa ci obcy wiatr</i>	136
Śpiewające jezioro	154
<i>Tak niedługo miało przyjść</i>	91
<i>Tam dokąd chciałem już nie dojdę</i>	140
<i>Tam gdzie Wisła od Krakowa</i>	63
Tam na Górze Jawor Stoi	154
Tam nad Wisłą	155
<i>Tam w lesie nad jeziorem wśród wysokich smukłych drzew</i>	12
To i Hola (Jadą goście)	73
To Oni Tędy Szli	156

Ty Druha we mnie Masz	157
Tylko we Lwowie	158
Ułani, Ułani	159
Ułańskie Czako	160
Uptywa Szybko Życie	161
<i>Usiadła gdzieś pod płótem, na poboczu</i>	127
Utrudzeni Długim Dniem	161
<i>W dąbrowy gęstym listowiu</i>	175
W Murowanej Piwnicy	162
<i>W nadwiślańskim grodzie</i>	63
<i>W ostatni obozowy dzień</i>	32
<i>W słońcu pławią się doliny</i>	87
W tę granatową noc	162
Warszawianka	163
Warszawskie Dzieci	164
<i>Wczoraj mi cichutko obiecałaś</i>	114
Wesół i Śmiały	188
Wędrowiec	165
Wiązanka Wojskowa	166
Wieczorem	168
Wojenko, Wojenko	169
<i>Wolności słońca pieśni lazur</i>	63
<i>Wstaje dzień, blaski zórz</i>	10
Wszystkie nasze codzienne sprawy	11
<i>Wszystko co nasze Polsce oddamy</i>	8
<i>Wszystko mi jedno moje ulubienie</i>	166
Z Miejsca na Miejsce	170
<i>Z młodej piersi się wyrwało</i>	147
Zabrałaś Serce Moje	171

Zakochaj się w Harcerstwie	172
Zasiali Górale	174
Zaszumiały wichry halne	54
Zielonych drzewek, mnóstwo plaż	78
Zielony Płomień	175
Złączeni Węzłem	176
Zum Gali Gali	177
Z łąk jasnych zbiegła tu	71
Żal	177
Żeby Była taka Noc	40
Że cię kiedyś spotkać mam	21
Żyli raz dwaj Italiano	72